Szkoła bez telefonów

– STR. 14

Dożynki w Gzach

– STR. 16

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 36
NR 36
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
1 - 7 WRZEŚNIA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

CHCESZ ZGŁOSIĆ TEMAT, POPROSIĆ O INTERWENCJĘ?
Dzwoń pod numer
512 405 978

Autobusowe śledztwo radnego

CZYTAJ NA STRONIE 15

Na moście wyszkowskim zacznie się 1 września

Radni są oburzeni i proponują rozwiązania na przyszłość.

– STR. 3

CUDA NA KIJU na pułtuskim rynku

– STR. 12

DROGA TECHNICZNA przy obwodnicy rozwiąże problem?

– STR. 5

REKLAMA

eprasa.pl 34fd2a6270

AŁYCZA I MIRABELKA

Już wczesna jesień, już liście opadają z drzew, a i owoce, między innymi dzikie śliwki, małe, kolorowe, jak koraliki. Starsze pokolenie Pułtuszczan dobrze je zna, młodsze ignoruje

Małe żółte śliweczki, masami leżące pod krzewami, na chodnikach, zieleńcach i w parkach, to najczęściej ałycza lub dziko rosnąca mirabelka. W sierpniu i wrześniu masowo obsypują trawniki, skwery, dziko rosnące ogrody; kuszą kolorem i smakiem tych, którzy je znają z dzieciństwa.

MIRABELKA jest bardzo słodka, jej pestka łatwo odchodzi miąższu, zaś AŁYCZA ma kwaśny, cierpki, nawet gorzki smak, jej pestka trzyma się miąższu.

To owoce w pełni jadalne, zdrowe, ale współcześnie pogardzane. Gniją po krzewami. Zawierają mnóstwo witamin – a, C, E, z grupy B; są doskonałe na dżemy, kompoty i nalewki.

Niestety, często kumulują metale ciężkie, szczególnie te, które rosną przy jezdniach.

GMD

TAKI SMUTNY OBRAZEK

Uschnięte/martwe drzewa negatywnie wpływają na estetykę miejskich przestrzeni i budzą myśli o jej niedbaniu, zaś podczas silnych wiatrów stwarzają zagrożenie dla ludzi. Powinny być więc usuwane

Przyczyny zamierania drzew są różne. Może to być zanieczyszczenie powietrza, sól drogowa, używana zimą, mogą to być choroby drzewostanu- szkodniki czy susza.

Również człowiek może być przyczyną umierania drzew. Nieodpowiednie przycinanie drzewostanu wiosną może doprowadzić do jego usychania i śmierci. Wystarczy przyjrzeć się prezentowanemu drzewu, aby dostrzec, że intensywne cięcie drastycznie je osłabiło i otworzyło drogę infekcjom. Pułtuskie drzewa, często ogławiane do żywego pnia, powinny być wyrzutem sumienia dla pracowników, którzy dokonują owej rzezi na żyjących organizmach.

O usuwaniu martwych drzew decyduje właściciel lub zarządca nieruchomości, na którym rosło drzewo. I tak o wycięciu suszu na działkach prywatnych decyduje właściciel posesji. W parkach i na terenach miejskich zarządca zieleni miejskiej lub wydział ochrony środowiska w urzędzie gminy/miasta. Na terenie spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych władze spółdzielni lub zarządy wspólnoty. **GMD**

Oszukany podczas zakupów w sieci

Kolejny mieszkaniec padł ofiarą oszustów działających w Internecie. Mężczyzna zamówił buty przez profil w mediach społecznościowych. Choć wybrał bezpieczną, jak się wydawało, opcję płatności przy odbiorze, w paczce znalazł zupełnie inny towar

50-latek zauważył na jednym z profili ogłoszenie o sprzedaży butów. Skuszony ofertą postanowił zamówić towar. Pokrzywdzony, chcąc zachować ostrożność, zdecydował się na płatność przy odbiorze. Niestety, nawet ta forma rozliczenia nie uchroniła go przez stratą. Po opłaceniu i otwarciu paczki okazało się, że w środku znajduje się towar niezgodny z zamówieniem. Sprawą zajmują się funkcjonariusze.

W związku z powtarzającymi się przypadkami oszustw internetowych, apelujemy do wszystkich mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności podczas zakupów online.

Wybierajmy wyłącznie sprawdzone platformy zakupowe i oficjalne sklepy, które jasno podają swój adres, numer telefonu oraz dane firmy. Szukajmy opinii o sprzedawcy. Pamiętajmy również aby rozmawiać o tych zagrożeniach z naszymi bliskimi, rodzicami i znajomymi. Wspólna czujność i wiedza o metodach działania oszustów to nasze najlepsze zabezpieczenie przed strata pieniędzy.

Autor: **nadkom. Milena Kopczyńska/RJ**

Lidia Sadowska ponownie dyrektorem Przedszkola Miejskiego Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi

Jak poinformował Urząd Miejski, 24 sierpnia, podczas uroczystego wręczenia aktów mianowania nauczycielom, pani Lidia Iwona Sadowska otrzymała dokument potwierdzający przedłużenie powierzenia stanowiska dyrektora Przedszkola Miejskiego Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku. Dokument wręczył I zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski.

Decyzję o przedłużeniu powierzenia stanowiska na okres od 1 września 2026 r. do 31 sierpnia 2031 r. burmistrz Beata Jóźwiak podjęła zarządzeniem z 11 sierpnia 2026 r. Uroczyste wręczenie odbyło się w obecności nauczycieli oraz dyrektorów szkół i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pułtusk.

Pani dyrektor składamy serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów zawodowych, satysfakcji z pełnionej funkcji, wielu inspirujących przedsięwzięć oraz pomyślności w życiu osobistym.

źrodło: **pultusk.pl**

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl*. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl 34fd2a6270

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Na moście wyszkowskim zacznie się 1 września

Radni protestują i proponują rozwiązania na przyszłość

Od 1 września kierowcy muszą liczyć się z poważnymi utrudnieniami na moście przez Narew w Pułtusku. Ruch będzie odbywał się wahadłowo, a prace mają potrwać do końca 2026 roku. Podczas obrad sesji Rady Miejskiej i Rady Powiatu, radni alarmowali, że strategiczna dla miasta przeprawa, będąca jedyną drogą dojazdową do szpitala powiatowego, szkoły, przedszkola, miejscowości po drugiej stronie rzeki, może powodować poważne problemy komunikacyjne w mieście. Pojawiły się nie tylko pytania o organizację ruchu podczas remontu, ale również propozycje stworzenia kompleksowego planu układu drogowego na przyszłość, kiedy ma być budowany nowy most.

Remont zaczyna się 1 września

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie podał szczegóły dotyczące rozpoczęcia prac na moście przez Narew. **1 września o godz. 12.00 rozpocznie się remont dylatacji mostu wraz z odtworzeniem nawierzchni.**

Na czas robót kierowcy będą korzystać z ruchu wahadłowego sterowanego sygnalizacją świetlną. Światła mają działać przez całą dobę. Na odcinku objętym pracami będzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h oraz zakaz wyprzedzania.

Zarządca drogi już teraz ostrzega, że przed wjazdem na most mogą tworzyć się kolejki, szczególnie w godzinach szczytu. Kierowcy powinni więc uwzględnić dodatkowy czas na przejazd. Co istotne, utrudnienia nie będą krótkotrwałe. Zgodnie z najnowszą informacją Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich prace mają potrwać **do końca 2026 roku.**

Most strategiczny nie tylko dla Pułtuska

Kolejna informacja o pracach remontowych na moście spowodowała, że podczas sesji samorządowych trwała dyskusja o znaczeniu przeprawy i możliwych konsekwencjach ograniczenia ruchu.

Radny powiatowy Mirosław Barszcz zwrócił uwagę, że most jest kluczowy dla codziennego funkcjonowania mieszkańców, ale także dla bezpieczeństwa.

– Most jest w naszym rejonie strategiczny. Z jednej strony rozpoczynamy szkoły, z drugiej strony, po stronie Popław, jest położony szpital. Nie daj boże, jeśli cokolwiek się zadzieje i w związku z tym karetka będzie musiała przejechać szybko przez ten most – mówił radny.

Barszcz apelował o przedstawienie mieszkańcom szczegółowych informacji dotyczących organizacji prac i utrudnień.

– Nie można z naszych mieszkańców robić osób, które są zdane na pastwę losu. My szanujemy wykonawcę robót, ale sami też zasługujemy na szacunek – podkreślał.

Jak poinformował starosta Robert Czyżewski, wcześniej samorząd zwracał się do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich o przedstawienie harmonogramu prac na moście wyszkowskim, ale go nie przekazano. Dziś wiadomo już, że przez okres remontu ruch będzie odbywał się wahadłowo, a sygnalizacja świetlna będzie działała całodobowo.

Czy światła wystarczą w godzinach szczytu?

Wątpliwości dotyczą przede wszystkim porannych i popołudniowych godzin największego natężenia ruchu. Radna powiatowa Róża Krasucka zwróciła uwagę, że stały cykl sygnalizacji świetlnej nie zawsze musi odpowiadać rzeczywistemu natężeniu ruchu.

– Rzeczywiście mogą ograniczać ten ruch mieszkańców tej części miasta Pułtuska na Popławy i z powrotem – zauważyła.

Zaproponowała, aby rozważyć możliwość ręcznego kierowania ruchem w najbardziej newralgicznych godzinach.

– Szczególnie w godzinach szczytu takie rozwiązanie mogłoby upłynnić nam ruch – argumentowała.

Chodzi przede wszystkim o sytuację, w której rano większość samochodów porusza się w kierunku centrum miasta, a po południu ruch odbywa się w przeciwną stronę. Przy automatycznej sygnalizacji może się zdarzyć, że kierowcy będą długo oczekiwać na zielone światło, mimo niewielkiego ruchu po drugiej stronie mostu.

Starosta zapewnił, że propozycja dotycząca organizacji ruchu zostanie przedstawiona zarządcy drogi.

Piesi przejdą drugą stroną

Zmieni się również organizacja ruchu pieszego. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich poinformował, że piesi będą mogli korzystać z chodnika znajdującego się po drugiej stronie jezdni.

Zarządca apeluje o zwracanie szczególnej uwagi na oznakowanie i zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych prac.

Remont pokazuje większy problem

Dyskusja o utrudnieniach związanych z remontem mostu doprowadziła jednak również do znacznie szerszych pytań o przyszłość komunikacji w tej części Pułtuska.

Radny Rady Miejskiej Wojciech Gregorczyk zwrócił uwagę, że obecna sytuacja powinna być impulsem do przygotowania kompleksowej koncepcji układu drogowego, a nie tylko doraźnego rozwiązywania problemów związanych z remontem.

– Prace remontowe na moście pokazują, jak ważnym i strategicznym obiektem jest ta przeprawa. Dlatego powinniśmy już teraz zastanowić się nad kompleksowym rozwiązaniem problemów komunikacyjnych w tej części miasta – argumentował.

Zdaniem radnego należy spojrzeć szerzej na cały odcinek drogi – od ronda przy ul. Tartacznej aż do ronda przy ul. Nasielskiej.

Co z nowym mostem?

Wojciech Gregorczyk zwrócił uwagę, że w przestrzeni publicznej pojawiają się informacje o możliwości budowy w przyszłości nowego mostu, który ma być przesunięty w stosunku do istniejącego. To właśnie dlatego, zdaniem radnego, planowanie kolejnych inwestycji drogowych powinno rozpocząć się już teraz.

– Jeżeli rzeczywiście nowy most miałby powstać w innym miejscu, tym bardziej powinniśmy wcześniej przygotować koncepcję całego układu drogowego, aby później nie okazało się, że poszczególne inwestycje są projektowane bez uwzględnienia szerszej perspektywy – podkreślał.

Radny zaproponował, aby miasto wystąpiło do Urzędu Marszałkowskiego oraz starosty o przygotowanie kompleksowej analizy ruchu i koncepcji drogowej dla całego tego obszaru.

Zamiast pojedynczych inwestycji – jeden plan

W planach inwestycyjnych znajdują się już zadania realizowane wspólnie z powiatem. Dotyczą one m.in. przebudowy skrzyżowań ulic Wyszkowskiej i Tartacznej oraz Nasielskiej i Jana Pawła II. Według Wojciecha Gregorczyka warto jednak połączyć wszystkie te plany w jedną, spójną koncepcję.

– Jest jeszcze czas, żeby taką analizę przeprowadzić, żeby później znowu nie było tak, że projektant robi most, a potem okazuje się, że rondo czy inne rozwiązanie można było zaplanować wcześniej – mówił.

Radny zwrócił szczególną uwagę na okolice ul. Nasielskiej, gdzie – jego zdaniem – istnieje przestrzeń umożliwiająca zastosowanie nowych rozwiązań komunikacyjnych.

Przypomniał również dawny przebieg drogi T11, późniejszej drogi krajowej nr 61. Starsi mieszkańcy pamiętają jej dawną trasę, a w terenie nadal można znaleźć ślady wcześniejszego układu drogowego.

Kierowcy mają dziś wiele problemów

Gregorczyk wskazywał, że obecny układ drogowy w tej części miasta powoduje wiele problemów. Dotyczą one między innymi skrętów, wjazdów na tereny handlowe i usługowe oraz poruszania się kierowców spoza Pułtuska.

– Wszyscy wiemy, jakie mamy problemy. Osoby spoza Pułtuska często się tam mylą i nie wiedzą, jak prawidłowo wjechać w określone miejsca – zwracał uwagę radny.

Jedną z propozycji jest stworzenie drogi wewnętrznej, która uporządkowałaby ruch lokalny i połączyła go z drogą prowadzącą do mostu poprzez bardziej czytelny układ wjazdów i wyjazdów. Jak podkreślał radny, podobne rozwiązania stosowane są już w innych miastach.

Strategiczna droga na kolejne lata

Zdaniem Wojciecha Gregorczyka niezależnie od tego, jak w przyszłości będą wyglądały inwestycje związane z mostem, droga łącząca kierunki Nasielska i Wyszkowa pozostanie przez wiele lat jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych regionu.

Duże znaczenie nadal będzie miał również ruch samochodów ciężarowych.

Czas utrudnień i pytania o przyszłość

Dla mieszkańców najbliższa perspektywa jest już jasna. **Remont mostu rozpoczyna się 1 września o godz. 12.00 i potrwa do końca 2026 roku. Przez ten czas kierowcy będą musieli korzystać z ruchu wahadłowego sterowanego sygnalizacją świetlną. W godzinach największego natężenia ruchu mogą pojawiać się kolejki. Sam zarządca drogi zaleca kierowcom planowanie podróży z odpowiednim zapasem czasu.**

Dyskusja samorządowców pokazuje jednak, że remont obecnego mostu to tylko część większego problemu. Bo choć remont kiedyś się zakończy, problem strategicznego znaczenia przeprawy przez Narew i rosnącego ruchu samochodowego pozostanie.

ED

WINNICA

Strażnica OSP po liftingu

Jak informuje Urząd Gminy w Winnicy, modernizację strażnicy sfinansowano w ramach dotacji z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w kwocie 257 663,59 zł. Inwestycja miała na celu poprawę efektywności energetycznej obiektu. W ramach przedsięwzięcia wykonano: audyt energetyczny, wymianę drzwi garażowych, ocieplenie stropu budynku, wymianę instalacji centralnego ogrzewania w całym budynku. **Całkowita wartość zadania:** 270 000,00 zł

Kwota dofinansowania: 257 663,59 zł

Wkład własny: 12 336,41 zł

Przeprowadzona modernizacja przyczyniła się do ograniczenia strat ciepła oraz poprawy warunków użytkowania obiektu.

red.

eprasa.pl 34fd2a6270

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PUŁTUSKI. 50-latek oszukany w internecie. Policja ostrzega!

Kolejny mieszkaniec padł ofiarą oszustów działających w Internecie. Mężczyzna zamówił buty przez profil w mediach społecznościowych. Choć wybrał bezpieczną, jak się wydawało, opcję płatności przy odbiorze, w paczce znalazł zupełnie inny towar.

50-latek zauważył na jednym z profili ogłoszenie o sprzedaży butów. Skuszony ofertą postanowił zamówić towar. Pokrzywdzony chcąc zachować ostrożność , zdecydował się na płatność przy odbiorze. Niestety nawet ta forma rozliczenia nie uchroniła go przez stratą. Po opłaceniu i otwarciu paczki okazało się, że w środku znajduje się towar niezgodny z zamówieniem. Sprawą zajmują się funkcjonariusze. W związku z powtarzającymi się przypadkami oszustw internetowych, apelujemy do wszystkich mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności podczas zakupów online. Wybierajmy wyłącznie sprawdzone platformy zakupowe i oficjalne sklepy, które jasno podają swój adres, numer telefonu oraz dane firmy. Szukajmy opinii o sprzedawcy. Pamiętajmy również aby rozmawiać o tych zagrożeniach z naszymi bliskimi, rodzicami i znajomymi. Wspólna czujność i wiedza o metodach działania oszustów to nasze najlepsze zabezpieczenie przed strata pieniędzy.

PUŁTUSK. Włamanie, rozbój i groźby karalne

Policjanci zatrzymali 46-letniego Pułtuszczanina, który dokonał zuchwałego rozboju w jednej w lokalnych restauracji. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w środę (19.08) późnym wieczorem. Do wnętrza jednej z restauracji przy ul. Mickiewicza w Pułtusku wszedł mężczyzna. Agresor zaczął grozić właścicielowi lokalu pozbawieniem życia, po czym bezprawnie zabrał gotówkę w kwocie powyżej 1 tysiąca złotych i próbował uciec z miejsca. Właściciele zaalarmowali Policję. Dzięki natychmiastowym działaniom pułtuskich funkcjonariuszy podejrzany został zatrzymany. Zebrany materiał dowodowy trafił do Prokuratury. Sąd Rejonowy w Pułtusku przychylił się do złożonego wniosku i zastosował wobec agresywnego 46-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za popełniony rozbój kodeks karny przewiduje wieloletnią karę pozbawienia wolności.

PUŁTUSKI. Skuteczna eliminacja 4 pijanych kierowców

Pułtuscy funkcjonariusze przeprowadzili skuteczne działania, które doprowadziły do zatrzymania czterech skrajnie nieodpowiedzialnych uczestników ruchu drogowego. Kontrolowani mężczyźni zdecydowali się na jazdę po wcześniejszym wypiciu alkoholu, stwarzając ogromne zagrożenie dla siebie i innych. Wśród zatrzymanych znaleźli się zarówno kierowcy samochodów jak i rowerzysta.

Do dwóch poważniejszych interwencji doszło w Kacicach i Gołądkowie. W pierwszej miejscowości mundurowi zatrzymali 53-latka, u którego badanie wykazało blisko promil alkoholu w organizmie. Niemal identycznym wynikiem „wykazał się" skontrolowany w drugiej z miejscowości 29-latek. Dodatkowo podczas sprawdzenia danych w policyjnych systemach okazało się, że mieszkaniec gminy Winnica w ogóle nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami. Kolejnym kierowcą po alkoholu był zatrzymany w Pułtusku 40-letni mieszkaniec powiatu nowodworskiego. W jego przypadku urządzenie pomiarowe wykazało stężenie na poziomie 0,25 promila. Rekordzistą stał się jednak rowerzysta. Zaskoczony kontrolą Policji 41-latek miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

Wszyscy zatrzymani poniosą teraz konsekwencje swoich czynów. O ich dalszym losie, wysokości kar finansowych oraz długości zakazów prowadzenia pojazdów zadecyduje Sąd.

Policjanci apelują do wszystkich uczestników ruchu o rozsądek, rozwagę i wzajemny szacunek na drodze. Każda decyzja o wsiadaniu za kierownice czy na rower pod wpływem alkoholu to przejaw skrajnego egoizmu. Pamiętajmy, że szanując przepisy, szanujemy przede wszystkim zdrowie i życie swoje i innych ludzi.

PUŁTUSK. 51-latek z promilem alkoholu, zatrzymany w trakcie jazdy

Ranna rutyna, droga do pracy, zakupy, codzienne obowiązki – dla większości z nas to początek zwykłego dnia. Niestety, dla niektórych to także moment skrajnej nieodpowiedzialności, która na drogach może doprowadzić do tragedii. Podczas działań „Trzeźwość" policjanci zatrzymali 51-letniego kierowcę samochodu osobowego. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad promil alkoholu w organizmie.

Do zatrzymania nietrzeźwego kierowcy doszło w Pułtusku, na ul. Wyszkowskiej, we wtorek rano (26.08), kiedy ruch na drogach był największy. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił styl jazdy kierowcy osobówki. Intuicja nie zawiodła mundurowych. Po zatrzymaniu pojazdu i przebadaniu 51-latka okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien wsiadać za kółko. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Teraz nieodpowiedzialny kierowca odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów.

To zdarzenie idealnie obrazuje problem, z którym policjanci walczą niemal każdego dnia, tzw. „wczorajszych" kierowców. Wielu z nich uważa, że kilka godzin snu po wieczornym spotkaniu przy alkoholu wystarczy, by o poranku bezpiecznie prowadzić auto. To śmiertelnie niebezpieczne złudzenie. Dobry stan samopoczucia nie oznacza, że alkohol zniknął z organizmu! Nie da się tego przyspieszyć mocną kawą, zimnym prysznicem czy obfitym śniadaniem. Apelujemy by nie ryzykować i reagować! Kierowco – w razie wątpliwości możesz zbadać się alkomatem w najbliższej jednostce Policji, wybrać autobus, bądź iść pieszo. Ważne by nie być obojętnym – gdy widzisz, że ktoś po alkoholu wsiada za kierownicę zabierz kluczyki, a w sytuacji gdy styl jazdy kierowcy wzbudza Twoje podejrzenia natychmiast zadzwoń na numer alarmowy 112. Twoja reakcja może uratować czyjeś życie.

PUŁTUSK. Zderzenie dwóch pojazdów, a środku dwoje dzieci

W Pułtusku, na ul. Warszawskiej, zderzyły się dwa samochody osobowe. W wyniku wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez 69-letnią kobietę jedna osoba trafiła do szpitala, a trasa wylotowa w kierunku Warszawy została całkowicie zablokowana.

Do zdarzenia doszło na miejskim odcinku drogi krajowej nr 61, od strony ronda w kierunku Warszawy. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 69-letnia mieszkanka Pułtuska, kierująca samochodem marki Suzuki nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu. Wyjechała z drogi podporządkowanej wprost pod jadący pojazd marki Opel, za kierownicą którego siedział 49-letni mężczyzna, przemieszczający się drogą główną. W Suzuki podróżowało dwoje 10-letnich dzieci. Choć uderzenie było silne, a pojazdy zostały poważnie uszkodzone, dzieciom oraz kierowcy Opla na szczęście nic się nie stało i nie wymagali hospitalizacji. Jedyną poszkodowaną osobą była 69-letnia kierująca Suzuki, którą zespół ratownictwa medycznego przetransportował do szpitala na badania diagnostyczne.

KPP: Pułtusk

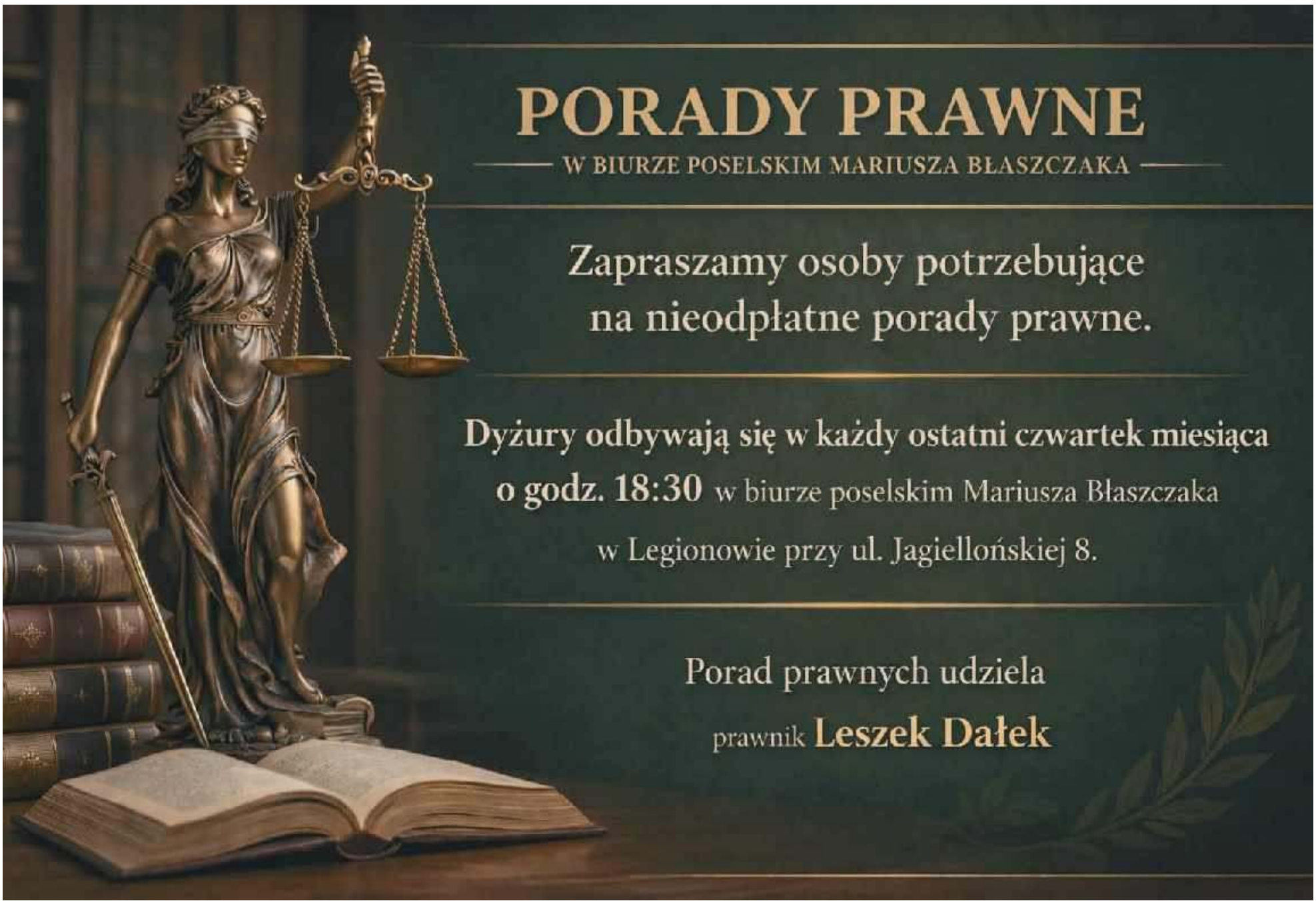

eprasa.pl 34fd2a6270

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Łubienica czeka na autobusy

Czy „droga techniczna" rozwiązuje problem?

Po czerwcowym uruchomieniu głównego odcinka obwodnicy Pułtuska mieszkańcy Łubienicy i Łubienicy-Superunki zostali praktycznie odcięci od komunikacji autobusowej. GDDKiA od początku przekonywała, że rozwiązaniem będzie droga techniczna. Teraz drogowcy pokazują jak przebiegła i podają terminy zakończenia trwających przy obwodnicy prac. Jednak nadal pozostaje jeszcze kilka znaków zapytania.

Od trzech miesięcy działa zasadnicza część obwodnicy Pułtuska. Dla Pułtuszczan to wyraźna zmiana: miasto jest zdecydowanie mniej obciążone ruchem samochodowym – choć nadal problemem są tranzyty ciężarówek jadących do i od Wyszkowa. Dla mieszkańców Łubienicy i Łubienicy-Superunki sprawa okazała się jednak bardziej skomplikowana - autobusy przestały dojeżdżać do przystanków tak jak wcześniej. Kierowcy komunikacji publicznej wskazywali, że nie mogą korzystać z zamkniętego od strony Warszawy, kilkukilometrowego odcinka dawnej drogi krajowej. Trudno dojechać, autobus nie ma jak wykręcić na ślepym odcinku tak zwanego starodroża. Zrobił się z tego dramat relacjonowany nawet przez TVP.

Od początku zamieszania wokół przystanków GDDKiA tłumaczyła, że takie rozwiązanie zostało przewidziane w projekcie i było konsultowane z samorządami jeszcze przed rozpoczęciem budowy. Jednocześnie drogowcy wskazywali, że problem z komunikacją lokalną ma zostać rozwiązany dzięki drodze technicznej prowadzącej równolegle do nowego przebiegu obwodnicy. Redakcja zwróciła się do drogowców z szeregiem pytań – tymczasem, nie czekając na odpowiedzi, pojechaliśmy na krótką wycieczkę. Kilka dni temu pokazaliśmy na stronie internetowej „Tygodnika" film z przejazdu tą drogą. W ostatni piątek otrzymaliśmy też odpowiedź GDDKiA na nasze pytania.

Droga techniczna ma połączyć dwa światy

Z odpowiedzi GDDKiA wynika, że chodzi o drogę oznaczoną w dokumentacji jako D2. Ma ona prowadzić od drogi powiatowej 3410W (przy stacji LPG w Strzyżach) do „wiaduktu WD-1-1" (na drodze do Nowego Niestępowa)

Jak informuje GDDKiA:

„Wykonawca buduje zatoki autobusowe w obrębie obiektu WD1.1. Zaawansowanie ich sięga ok. 90% a zakończenie jest planowane na przełomie trzeciego i czwartego kwartału 2026 r."

Ale najważniejsza informacja dotyczy samej drogi.

„Droga D2 (techniczna) prowadzi od drogi DP 3410W do wiaduktu WD-1-1 i jest zaprojektowana w porozumieniu z gm. Pokrzywnica poszerzona do 6m, co umożliwia przejazd na starodrożeDK61."

To właśnie tę trasę mają wykorzystywać autobusy, żeby ponownie obsługiwać przystanki w Łubienicy i Łubienicy-Superunkach. GDDKiA przesłała również redakcji projekt pokazujący przebieg drogi. Zamieszczamy go dla naszych Czytelników, bo dopiero na takiej mapie można dokładnie zobaczyć, jak zaplanowano lokalne połączenie.

Czy autobusy dojeżdżają już na przystanki w Łubienicy i Łubienicy-Superunki?

Tutaj sprawa nie jest jeszcze tak prosta. Trudno dziś jednoznacznie ocenić, na ile mieszkańcom obu miejscowości poprawiła się dostępność komunikacji publicznej. Praktycznie cały odcinek starej DK61, począwszy od Strzyż, aż do Kacic, jest obecnie wielkim placem budowy. Widać sfrezowaną nawierzchnię po usunięciu tzw. warstwy ścieralnej, układany jest nowy asfalt, przy skrzyżowaniu z wjazdem na wiadukt pojawiły się nowe latarnie, a przede wszystkim budowane są nowe zatoki autobusowe. Czyli z jednej strony droga techniczna już istnieje i można nią przejechać. Z drugiej – cały układ drogowy wciąż jest przebudowywany. Na odpowiedź, czy mieszkańcy Łubienicy i Łubienicy Superunki mają bezproblemowy dostęp do komunikacji publicznej chyba przyjdzie jeszcze poczekać.

Kiedy pojedziemy całą obwodnicą?

Przy okazji zapytaliśmy GDDKiA o termin zakończenia budowy brakującego odcinka obwodnicy między Strzyżami a Łubienicą-Superunki. Odpowiedź jest konkretna, choć oznacza jeszcze kilka miesięcy oczekiwania:

„Zgodnie z informację Wykonawcy, zakończenie kontraktu, czyli wszystkich prac (wraz z tymi, które nie wpływają na ruch), jest planowane w drugim kwartale 2027 r. Kierowcy będą mieli udostępniony do ruchu (na tymczasowej organizacji ruchu) pełny odcinek obwodnicy na przełomie trzeciego i czwartego kwartału 2026 r. Docelowa stała organizacja ruchu zostanie wprowadzona po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie całej obwodnicy."

Czyli jest istotna różnica między udostępnieniem drogi kierowcom a całkowitym zakończeniem kontraktu. Pierwsze ma nastąpić na przełomie III i IV kwartału tego roku. Wszystkie prace mają zakończyć się dopiero w II kwartale 2027 roku.

A co ze starą DK61?

Tu też trwa wielki remont, a GDDKiA potwierdza, że wykonawca w ramach kontraktu prowadzi również prace na starodrożu. Zakres jest całkiem spory:

„Wykonawca w ramach kontraktu sfrezuje a następnie ułoży warstwę ścieralną i wykona oznakowanie. Prace toczą się na odcinku od realizowanego włączenia obwodnicy w DK61 do wsi Kacice. Następnie realizowany będzie odcinek przejścia przez Pułtusk i ostatni do m. Lipa. Zakończenie wszystkich prac przewidziane do końca 2026 roku."

Na samej jezdni starodroża roboty powinny zakończyć się wcześniej – z końcem września 2026 roku. GDDKiA określiła dokładne odcinki objęte pracami: odcinek w Kacicach, ul. Kościuszki w Pułtusku oraz okolice Lipy.

Najważniejsze pytania mieszkańców: kiedy Łubienica odzyska normalną komunikację?

Sama droga techniczna jest już praktycznie wykonana i oznakowana – jechaliśmy nią w miniony piątek. Zatoki autobusowe na starym odcinku dawnej „krajówki" są – według GDDKiA – wykonane w około 90 procentach. Droga D2 ma sześć metrów szerokości i ma umożliwiać przejazd na starodrożeDK61. Po wycieczce nową drogą techniczna mamy jednak pewne wątpliwości: czy rzeczywiście sprawdzi się w codziennym ruchu autobusów? Chodzi o to, że sześć metrów szerokości ta droga ma jedynie na pewnym odcinku, a od strony wiaduktu droga jest bardzo wąska. Wydaje się, że ma zaledwie 4 m. szerokości, przy czym pełna szerokość z „placykami do mijanek" wynosi 5 metrów. Wykonano tam asfaltowe „placyki" na poboczach, umiejscowione co kilkaset metrów na poboczach, które mają umożliwiać mijanie się pojazdów. Na filmie opublikowanym przez „Tygodnik" można zobaczyć, jak wygląda ten odcinek w rzeczywistości. Codzienna eksploatacja pokaże drugie: czy sześciometrowa droga z miejscami do mijania wystarczy, kiedy spotkają się na niej autobus, samochód osobowy i – jak to czasem bywa – jeszcze jeden autobus jadący z przeciwka.

Kto będzie zarządzał starą drogą?

Jest jeszcze jedna istotna zmiana. Po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie obwodnicy zarządcą starodroża DK61 – zgodnie z ustawą – stał się Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. To oznacza, że wraz z oddawaniem kolejnych fragmentów obwodnicy zmienia się również odpowiedzialność za dotychczasową drogę krajową. Na razie jednak mieszkańców Łubienicy i Łubienicy-Superunki interesuje przede wszystkim coś znacznie prostszego. Żeby autobus znowu mógł do nich dojechać. I wygląda na to, że rozwiązanie jest już blisko. Teraz pozostaje sprawdzić, czy – kiedy już kurz po całej budowie opadnie - przyjęte rozwiązania rzeczywiście spełnią swoją rolę, a autobusy będą mogły po prostu kursować bez problemów i na czas.

ZCZ

Prezydent zawetował ustawę o transporcie publicznym

Co to oznacza dla nas?

Tygodnik Pułtuski z zasady skupia się na sprawach lokalnych. Staramy się nie zajmować „wielką polityką", bo znacznie bardziej interesuje nas to, co dzieje się w Pułtusku, powiecie pułtuskim i naszych gminach. Tym razem jednak trudno całkowicie pominąć skutki decyzji podjętej przy Krakowskim Przedmieściu. Prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę o publicznym transporcie zbiorowym, która miała zmienić zasady organizowania komunikacji w całej Polsce. A transport publiczny to przecież codzienność mieszkańców Pułtuska, Winnicy, Pokrzywnicy, Zator, Obrytego, Gzów czy Świercz.

W 2026 roku Powiat Pułtuski otrzymał dofinansowanie od rządu z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na 24 linie autobusowe o łącznej długości 1647,3 km. Połączenia obejmują wszystkie gminy powiatu, a część tras wychodzi również poza jego granice – m.in. do Zegrza, Zegrza Południowego i Ciechanowa. Dlatego warto wiedzieć, co właśnie zostało zablokowane.

Co miała poprawić nowa ustawa?

Projekt przygotowywany przez Ministerstwo Infrastruktury przez dwa lata miał przede wszystkim walczyć z tzw. wykluczeniem komunikacyjnym.

Grafika AI

Według ministra Dariusza Klimczaka, problem dotyczy około 10 mln Polaków, którzy mają utrudniony dostęp do autobusu lub innego transportu publicznego. Najważniejszą zmianą miał być ogólnopolski minimalny standard komunikacji. W dni robocze miały być zapewnione co najmniej cztery pary połączeń, a w dni wolne – dwie pary, między stolicą województwa a siedzibami powiatów oraz między siedzibami powiatów i gmin. Miało to oznaczać, że autobus nie byłby już wyłącznie dobrą wolą lokalnego organizatora. Dla mieszkańców naszego powiatu miało to poprawić sytuację choćby wtedy, gdy ktoś z małej miejscowości musi dostać się do Pułtuska do lekarza, urzędu, szkoły czy pracy, a później wrócić do domu.

Drugim rozwiązaniem był transport na żądanie. W najmniejszych miejscowościach, gdzie utrzymywanie regularnego autobusu byłoby nieopłacalne, gmina mogłaby organizować przejazd samochodem osobowym po wcześniejszym zgłoszeniu. Koszt takiego rozwiązania miał być częściowo pokrywany z rządowego funduszu.

Kolejna zmiana dotyczyła koordynacji całego systemu. Większą rolę miał otrzymać marszałek województwa, który miał integrować rozproszone dziś przewozy autobusowe i kolejowe. Chodziło m.in. o ograniczenie sytuacji, w której kilka różnych linii dubluje się na jednej trasie, podczas gdy kilka kilometrów dalej mieszkańcy nie mają żadnego autobusu. Projekt przewidywał również cyfrowe schematy sieci i lepsze powiązanie różnych środków transportu.

Ustawa miała także wprowadzić określone standardy bezpieczeństwa, w tym wymagania dotyczące wieku autobusów i wyposażenia ich w pasy bezpieczeństwa. Brzmi dobrze? Owszem. Ale prezydent uznał, że ustawa ma poważne wady.

Co nam zostaje po prezydenckim wecie?

Najważniejszy problem pozostaje bez zmian: nadal nie ma przepisów gwarantujących, że mieszkaniec małej miejscowości będzie miał autobus do powiatu, a mieszkaniec powiatu – połączenie z województwem. Nie będzie również nowego systemu transportu na żądanie, finansowanego w ramach reformy. Nie będzie lepszej koordynacji i integracji przewozów przez marszałków. Pozostaje więc obecny, rozproszony system, w którym gmina, powiat i województwo organizują swoje przewozy, a część linii funkcjonuje dzięki dopłatom z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

I tutaj dobrze widać pułtuską rzeczywistość. Powiat organizuje połączenia na terenie powiatu oraz kolejne w porozumieniu z sąsiednimi powiatami. Gmina Pułtusk ma natomiast własną komunikację miejską. Jak to działa dobrze wiemy, a z pewnością wymaga stałego dogadywania się, pieniędzy i pilnowania, aby konkretna linia nie zniknęła.

Dobrym przykładem jest choćby poranny autobus z Pułtuska do Warszawy o godz. 4.15. W kwietniu miasto informowało, że udało się go utrzymać właśnie dzięki podjętym działaniom. Dla „systemu" przewozów to jedna linia w rozkładzie. Dla mieszkańca pracującego w Warszawie – często jedyna możliwość dotarcia do pracy.

Prezydent blokując ustawę wskazał między innymi na problem stabilności finansowej przewoźników. Zawetowana ustawa skracała maksymalny okres umów z przewoźnikami z obecnych 10 do 5 lat. Zdaniem Kancelarii Prezydenta może to utrudnić inwestowanie w nowy tabor, bo przewoźnik nie będzie miał odpowiednio długiej gwarancji, że będzie wykonywał przewozy. Prezydent argumentował również, że ustawa osłabiała pozycję gmin, które „są najbliżej mieszkańców i najlepiej wiedzą, gdzie potrzebny jest autobus".

Ministerstwo odpowiada, że pięć lat wystarczy do amortyzacji autobusu, a krótsze umowy pozwolą samorządom częściej zmieniać trasy i dostosowywać je do potrzeb mieszkańców.

Miało być łatwiej, będzie jak było

Weto oczywiście nie oznacza, że od jutra w Pułtusku albo w którejś z naszych gmin przestanie jeździć autobus. Nie spowoduje też automatycznie likwidacji obecnych linii.

Oznacza coś bardziej prozaicznego: problemy, które miała rozwiązać nowa ustawa, nadal pozostają nierozwiązane. Nie ma ustawowej gwarancji minimalnej liczby połączeń. Nie ma nowego mechanizmu transportu na żądanie. Nie ma zapowiadanej silniejszej koordynacji całej sieci. Nadal trzeba będzie walczyć o pieniądze, utrzymywać poszczególne linie i przekonywać samorządy, że autobus do małej miejscowości jest potrzebny, nawet jeśli nie zawsze się finansowo „spina".

A przed naszymi samorządowcami rosną kolejne problemy i coraz trudniejsze zadania do rozwiązania. W sprawie transportu miało być łatwiej. Ale najwyraźniej będzie jeszcze trudniej.

ZCZ

eprasa.pl 34fd2a6270

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (108)

Kalambury

Tabletki na gardło opatrzone takim oto sloganem reklamowym: *Pierwsza pomoc w gardłowej sprawie*. Można by z głupia frant zauważyć: dla producenta leków ruch w interesie to gardłowa sprawa. Zmuszony jest „pod gardłem" (pod grozą dania katu gardła) sprzedać jak najwięcej tabletek na gardło. Zbankrutowanemu właścicielowi firmy farmaceutycznej nie pozostałoby nic innego, tylko jedwabny sznur zaciskający gardło.

Drugi slogan: *Grypa cię nie weźmie gdy FERVEX weźmiesz*. Od razu widać, że slogan jest tworem umysłu pospolitego. Potoczne, zbyt potoczne wydaje mi się owo „weźmiesz". Ja bym, nie siląc się na dowcip, napisał po prostu „zażyjesz". Poza tym brak przecinka przed „gdy", jeszcze jeden dowód, że ima się pióra prostaczek.

* * *

– Panie kierowniku – zwraca się sekretarka do swojego szefa – potrzebny mi urlop, bo wybieram się do Łodzi.

– Nie łudź się – odpowiada dowcipny kierownik.

Pracy jest dużo, więc niech się sekretarka nie łudzi, że pojedzie do Łodzi. Nadzieja związana z miastem Łódź niech jej nie łudzi.

Dowcip dowcipem, ale obawiam się, że autor konceptu nie był mocny w ortografii. Gdyby tę prośbę o urlop dostał na piśmie, kto wie, czy nie opatrzyłby podania taką oto parafką: „Łudź? Nie łudź się."

* * *

Sztab generalny potrzebował bardziej okazałej niż dotychczasowa siedziby. Dla wzniesienia takowej Ministerstwo Spraw Wojskowych wyasygnowało fundusze. Należałoby sobie życzyć, aby budowa nie stała się dla budowniczych okazją do nadużyć. Takie właśnie życzenie usłyszano z ust Piłsudskiego. „Tylko żeby nie było kantów", wyraził się. Inżynierowie mający dostęp do państwowej kasy uwzględnili przestrogę Dziadka w stopniu nie dającym się przelicytować. I tak powstał dom „bez kantów". Istotnie, gmach na Krakowskim Przedmieściu jest opływowy, jego narożniki są półokrągłe, bynajmniej nie kanciaste.

* * *

Kości zostały rzucone, rzekł mąż rzucając chudą żonę. Czy tylko kobiety bywają chude? Czy mąż chudzielec jest unikatem? Owszem, niejednej żonie przytrafia się mąż chudy jak szczapa. Warto wymyślić powiedzonko, które by korespondowało z wyżej zacytowanym, wyczytanym przeze mnie przed laty w „Przekroju". Po długich medytacjach, po półgodzinnym suszeniu sobie głowy, po upartym natężaniu mózgownicy wymyśliłem: *Chcę rozwodu, rzucam kości! Chudość męża żonę złości*. Ewentualnie: *Żądam rozwodu, rzucone kości. Przy chudym mężu zero namiętności*. Byłoby okej, gdyby ilość sylab w ostatnim zdaniu nie została przekroczona. Wobec tego: *Kości rzucone, a także skóra. Chudeusz w łóżku niewiele wskóra*.

* * *

„Renta starcza, co nie wystarcza" – kalambur, z którego koń by się uśmiał. Ale

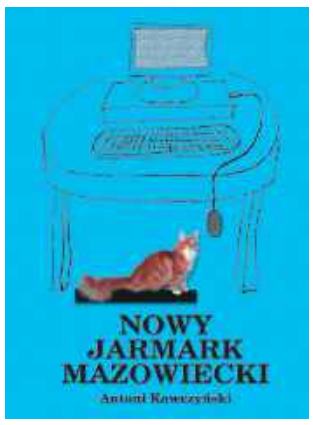

w wykonaniu Tadeusza Olszy na scenie Teatru Syrena, gdy się komik przedzierzgnął w starego ramola – no!

* * *

Mozart wykorzystał komedię Moliera *Don Juan* do stworzenia opery. Z kolei Chopin skomponował wariacje na temat jednej z operowych arii. Wariacjami zachwycił się Schumann i w artykule prasowym (nakazującym: „Czapki z głów, panowie, oto geniusz!") zawarł dokładną analizę muzyki, widząc w niej cykl malowanych nutami ilustracji. Jedna miałaby przedstawiać, jak uwodziciel podrywa Zerlinę, narzeczoną wieśniaka. W liście do przyjaciela Chopin pokpiwał sobie z tego przekładania dźwięków na obrazy; czuł się autorem muzyki absolutnej, a nie programowej. Obdarzony zmysłem humoru napisał, że według „pewnego Niemca" Don Juan całuje Zerlinkę w... W co? W którą część ciała? Prostak napisałby: „całuje w de". Natomiast kulturalny Fryderyk, muzyk pełnej krwi, użył terminu muzycznego i korespondując z przyjacielem skrobnął: „Don Juan całuje Zerlinkę w Des-dur." **A.K**

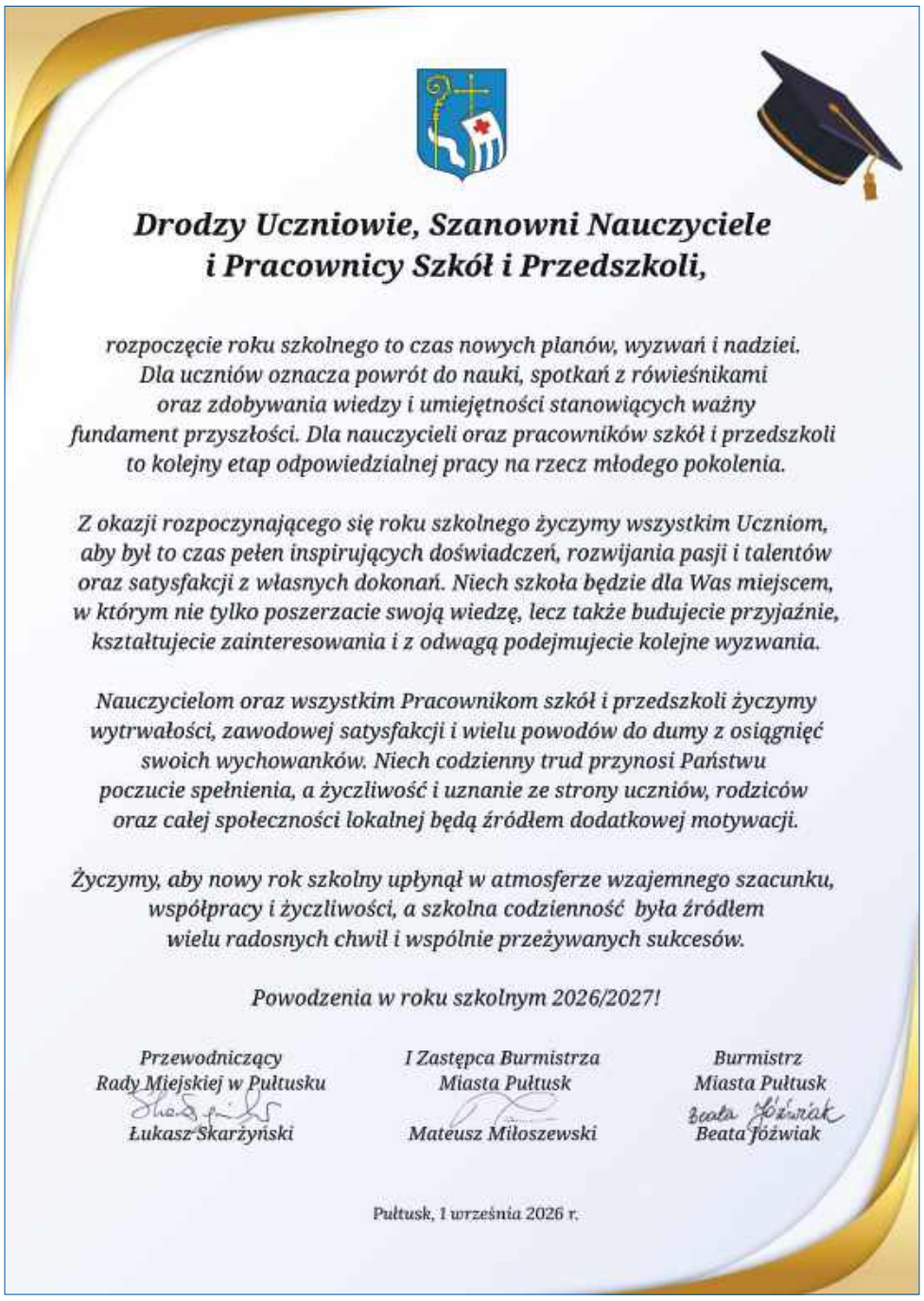

Drodzy Uczniowie, Szanowni Nauczyciele i Pracownicy Szkół i Przedszkoli,

rozpoczęcie roku szkolnego to czas nowych planów, wyzwań i nadziei. Dla uczniów oznacza powrót do nauki, spotkań z rówieśnikami oraz zdobywania wiedzy i umiejętności stanowiących ważny fundament przyszłości. Dla nauczycieli oraz pracowników szkół i przedszkoli to kolejny etap odpowiedzialnej pracy na rzecz młodego pokolenia.

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego życzymy wszystkim Uczniom, aby był to czas pełen inspirujących doświadczeń, rozwijania pasji i talentów oraz satysfakcji z własnych dokonań. Niech szkoła będzie dla Was miejscem, w którym nie tylko poszerzacie swoją wiedzę, lecz także budujecie przyjaźnie, kształtujecie zainteresowania i z odwagą podejmujecie kolejne wyzwania.

Nauczycielom oraz wszystkim Pracownikom szkół i przedszkoli życzymy wytrwałości, zawodowej satysfakcji i wielu powodów do dumy z osiągnięć swoich wychowanków. Niech codzienny trud przynosi Państwu poczucie spełnienia, a życzliwość i uznanie ze strony uczniów, rodziców oraz całej społeczności lokalnej będą źródłem dodatkowej motywacji.

Życzymy, aby nowy rok szkolny upłynął w atmosferze wzajemnego szacunku, współpracy i życzliwości, a szkolna codzienność była źródłem wielu radosnych chwil i wspólnie przeżywanych sukcesów.

Powodzenia w roku szkolnym 2026/2027!

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

I Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk
Mateusz Miłoszewski

Burmistrz Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, 1 września 2026 r.

eprasa.pl 34fd2a6270

Ekspertki: konfrontacja z faktami rzadko prowadzi do zmiany opinii; winne algorytmy i sposób działania ludzkiego mózgu

W epoce algorytmów, które uczą się naszych słabości, trudno zmienić zdanie, nawet gdy skonfrontujemy się z faktami – oceniają naukowczynie z Uniwersytetu Jagiellońskiego w analizie pt. „Demokracja w epoce algorytmów". Ich zdaniem istotną przyczyną tego zjawiska jest sposób działania ludzkiego mózgu.

Lepsze zrozumienie tych mechanizmów jest kluczowe dla budowania zasobów demokratycznego państwa - podkreślają autorki badania.

„Przez dziesięciolecia dominowało przekonanie, iż źródłem błędnych poglądów jest przede wszystkim brak wiedzy" - przypomniały w swojej pracy dr Anna Knorr i prof. Małgorzata Kossowska z zespołu Behaviour in Crisis Lab Uniwersytetu Jagiellońskiego. (Psychologowie nazywają to modelem deficytu poznawczego).

Współczesna demokracja opiera się na założeniu, że gdy obywatele mają dostęp do rzetelnych informacji, wówczas podejmują lepsze decyzje – np. mogą lepiej oceniać działania rządzących, rozumieć skutki proponowanych zmian i świadomie wybierać swoich przedstawicieli. Dzięki temu mogą też – kierując się rozumem – weryfikować swoje przekonania i zmieniać zdanie.

Rzeczywistość okazuje się jednak znacznie bardziej złożona - podkreśliły badaczki w analizie opublikowanej na stronach UJ. Liczne badania pokazują bowiem, że choć dezinformacja pogłębia podziały społeczne, samo prostowanie fałszywych informacji rzadko prowadzi do trwałej zmiany przekonań. Co więcej, zdarza się, że kontakt z dobrze udokumentowanymi faktami wzmacnia wcześniejsze opinie odbiorców. Dwie osoby mogą przeczytać ten sam artykuł, obejrzeć ten sam materiał czy zapoznać się z tym samym raportem naukowym, a mimo to wyciągnąć z nich odmienne wnioski.

Rewolucja cyfrowa sprawiła, że obecnie dostęp do informacji jest tak łatwy, szybki i powszechny, jak nigdy wcześniej. Paradoks naszych czasów polega jednak na tym, że więcej informacji nie zawsze oznacza lepszego zrozumienia rzeczywistości - podkreśliły naukowczynie w publikacji.

„Choć każdego dnia mamy dostęp do ogromnych ilości wiedzy, coraz trudniej jest dojść do wspólnych wniosków. Coraz częściej informacje nie spełniają swojej podstawowej roli – zamiast pomagać lepiej rozumieć rzeczywistość, stają się jedynie potwierdzeniem tego, w co już wierzymy" – napisały. Innymi słowy, konfrontacja z faktami (fact-checking) rzadko prowadzi do trwałej zmiany opinii, a gdy te fakty pozostają w sprzeczności z naszymi przekonaniami, bywają interpretowane w sposób, który wręcz umacnia nasze wcześniejsze przekonania.

W opinii badaczek wyjaśnienia tego paradoksu trzeba szukać nie tylko w sposobie funkcjonowania platform cyfrowych (mediów społecznościowych), ale przede wszystkim w sposobie działania ludzkiego mózgu.

Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest teoria kodowania predykcyjnego. Jak wyjaśniły dr Knorr i prof. Kossowska, mózg nie odbiera świata biernie, lecz nieustannie generuje przewidywania na podstawie wcześniejszej wiedzy i porównuje je z napływającymi bodźcami. Gdy nowa informacja jest zgodna z oczekiwaniami – przekonania się umacniają, a gdy jej przeczy, mózg musi wybrać: zmienić swój model świata albo zreinterpretować, a nawet odrzucić niewygodny fakt. Co więcej, im silniejsze jest wcześniejsze przekonanie, tym trudniej je zmienić – a siłę tę w dużej mierze kształtuje to, z jakimi informacjami wcześniej mieliśmy do czynienia.

Specjalistki zwróciły uwagę, że mechanizmy rządzące naszym poznaniem są dodatkowo wzmacniane przez współczesne środowisko cyfrowe. Systemy rekomendacyjne platform cyfrowych działają tak, by jak najdłużej utrzymywać naszą uwagę przed ekranem, co przekłada się na przychody reklamowe.

Algorytmy uczą się naszych słabości. Treści wywołujące silne emocje – oburzenie, lęk, gniew – rozprzestrzeniają się szybciej niż spokojne, wyważone wyjaśnienia. W efekcie użytkownicy coraz częściej trafiają na przekazy potwierdzające ich dotychczasowe poglądy, a coraz rzadziej na informacje, które mogłyby je podważyć.

Jednocześnie - zgodnie z koncepcją aktywnego wnioskowania (Active Inference) - nie jesteśmy jedynie biernymi ofiarami tego zjawiska. Ludzki umysł aktywnie poszukuje środowisk, w których jego przewidywania się potwierdzają, a algorytmy bardzo skutecznie uczą się tę skłonność wykorzystywać.

W ocenie naukowczyń nie jest to kwestia marginalna. Trzy czwarte Europejczyków – zwłaszcza ludzi młodych – czerpie dziś informacje o świecie przede wszystkim z internetu, gdzie platformy cyfrowe rywalizują o naszą uwagę. Zamiast sprzyjać budowaniu wspólnego obrazu rzeczywistości, ich architektura może wzmacniać istniejące przekonania, pogłębiać podziały społeczne i wpływać na to, co uznajemy za prawdę.

Autorki analizy podkreśliły, że demokracja nie potrzebuje społeczeństwa, które zgadza się we wszystkim, lecz społeczeństwa zdolnego spierać się na podstawie wspólnie uznawanych faktów. W świecie coraz silniej kształtowanym przez algorytmy ta zdolność może okazać się jednym z najcenniejszych zasobów demokratycznego państwa, ponieważ gdy obywatele funkcjonują w odmiennych światach informacyjnych, trudniej o rzeczową debatę i decyzje dotyczące spraw wspólnych.

Zdaniem badaczek wyzwaniem nie jest zatem wyłącznie walka z dezinformacją, ale budowanie środowiska informacyjnego, które sprzyja konfrontowaniu różnych perspektyw i krytycznej ocenie informacji.

W ich opinii dzisiejszy krajobraz informacyjny nie jest nieuchronnym skutkiem rozwoju technologii, ale efektem konkretnych decyzji projektowych, biznesowych i regulacyjnych. A to oznacza, że może zostać zaprojektowany inaczej.

Naukowczynie zwróciły uwagę, że regulacje unijne, takie jak Digital Services Act i AI Act, stanowią sygnał, iż sposób działania systemów rekomendacyjnych staje się przedmiotem debaty politycznej i etycznej. „Jednocześnie same regulacje nie wystarczą. Potrzebne jest także lepsze zrozumienie mechanizmów rządzących ludzkim poznaniem. Wiedza płynąca z psychologii poznawczej i neuronauki powinna stać się jednym z fundamentów projektowania przyszłych środowisk cyfrowych" – podsumowały prof. Kossowska oraz dr Knorr.

(PAP) Nauka w Polsce

VISTULA

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW

Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość

Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE

Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -20%

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8

*Promocja obowiązuje do 30.09.2026 r.

eprasa.pl 34fd2a6270

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZDROWIE I URODA. Letni sprzymierzeniec skóry i organizmu

OLEJ z amarantusa

Lato ma swoje blaski – dosłownie i w przenośni. Słońce, kąpiele w morzu, długie spacery i wakacyjna aktywność dodają energii, ale dla naszej skóry bywają prawdziwym testem wytrzymałości. Promieniowanie UV, wysoka temperatura, klimatyzacja, słona woda czy chlor mogą sprawić, że skóra szybciej traci wilgoć i staje się bardziej podatna na podrażnienia.

Dlatego latem warto spojrzeć na pielęgnację trochę szerzej. Nie tylko krem, filtr i balsam, ale również to, co dostarczamy organizmowi od środka.

Złote ziarno, które zna historia

Amarantus należy do roślin o niezwykle długiej historii. Przez wieki był ceniony przez mieszkańców Ameryki Południowej i Środkowej jako wartościowy składnik pożywienia. Nic dziwnego, że z czasem zyskał miano „złotego ziarna".

Dziś szczególną uwagę zwraca olej z amarantusa, zwłaszcza ten tłoczony na zimno. Jego naturalne bogactwo składników sprawia, że chętnie sięgają po niego osoby, które chcą wzbogacić codzienną dietę i jednocześnie zadbać o kondycję skóry.

Skwalen – mały składnik, duże znaczenie

Jednym z najbardziej charakterystycznych składników oleju z amarantusa jest skwalen – substancja naturalnie występująca również w ludzkiej skórze.

Skwalen pomaga wspierać jej naturalną barierę ochronną i ograniczać utratę wilgoci. Ma również właściwości antyoksydacyjne, dzięki czemu wpisuje się w codzienną troskę o ochronę komórek przed stresem oksydacyjnym.

A właśnie latem stres oksydacyjny może być szczególnie istotny. Dużo słońca, wysoka temperatura i aktywność na świeżym powietrzu oznaczają dla organizmu nieco więcej pracy niż zwykle.

Witamina E i spółka

Olej z amarantusa to nie tylko skwalen. Znajdziemy w nim również witaminę E, karotenoidy, fitosterole oraz nienasycone kwasy tłuszczowe.

To zestaw, który dobrze wpisuje się w letni styl dbania o siebie. Antyoksydanty pomagają chronić komórki przed stresem oksydacyjnym, a odpowiednia ilość wartościowych tłuszczów jest ważnym elementem prawidłowo zbilansowanej diety.

Nie oznacza to oczywiście, że jedna łyżeczka oleju może zastąpić krem z filtrem, okulary przeciwsłoneczne czy rozsądne unikanie słońca w najbardziej intensywnych godzinach. Organizm, podobnie jak dobry urlop, lubi jednak kompleksowe podejście.

Lato zaczyna się… od środka

Wakacyjna pielęgnacja często kojarzy się przede wszystkim z kosmetyczką pełną kremów i balsamów. Tymczasem skóra jest częścią całego organizmu i jej kondycja zależy również od codziennego sposobu odżywiania.

Woda, warzywa, owoce, produkty bogate w antyoksydanty i zdrowe tłuszcze – to proste elementy, które warto mieć na talerzu nie tylko podczas urlopu. Olej z amarantusa może być jednym z takich dodatków, szczególnie jeśli zależy nam na naturalnym urozmaiceniu diety.

Złoty Amarantus – naturalne wsparcie w letnim rytmie

Wśród produktów zawierających olej z amarantusa można znaleźć Życiodajny kompleks Złoty Amarantus od TianDe. To propozycja dla osób, które szukają skoncentrowanego źródła składników charakterystycznych dla amarantusa i chcą włączyć je do swojej codziennej rutyny.

Produkt bywa również opisywany w kontekście działania antyoksydacyjnego oraz naturalnych właściwości wspierających organizm, a w materiałach promocyjnych marki pojawiają się określenia takie jak przeciwbakteryjny czy przeciwgrzybiczy. Warto jednak pamiętać, że suplement diety nie jest lekiem i nie powinien być traktowany jako sposób leczenia infekcji czy chorób, w tym chorób nowotworowych.

Mały letni rytuał

Najlepsze rozwiązania nie zawsze muszą być skomplikowane. Latem wystarczy czasem kilka dobrych nawyków: odpowiednie nawodnienie, rozsądna ochrona przed słońcem, wartościowe jedzenie, trochę ruchu i chwila odpoczynku.

Olej z amarantusa może być jednym z drobnych elementów takiej codziennej układanki – naturalnym dodatkiem do stylu życia, w którym dbamy zarówno o wygląd skóry, jak i o dobre samopoczucie.

Bo przecież lato nie jest od tego, żeby ciągle coś poprawiać. Jest od tego, żeby cieszyć się słońcem, spacerem, kąpielą i lodami bez wyrzutów sumienia. A jeśli przy okazji możemy dorzucić do codzienności odrobinę „złota" z amarantusa – tym lepiej.

Niebiańska Doskonałość

eprasa.pl 34fd2a6270

NAUKA. Dla dzieci bezstronność ważniejsza od kary. Nawet 6-latki wyczuwają niesprawiedliwość.

Dzieci wolą sprawiedliwą karę od nierównego traktowania

Dzieci są bacznymi obserwatorami. Ich wyczulenie na niesprawiedliwość widoczne jest już od najmłodszych lat. Nawet przedszkolaki potrafią rozpoznać sytuację, w której dochodzi do łamania zasad, i domagają się ukarania sprawców. Badacze z Uniwersytetu SWPS i University of Michigan sprawdzili, co dla dzieci jest ważniejsze – surowa kara czy sprawiedliwe traktowanie. Wyniki są jednoznaczne.

W badaniu opublikowanym na łamach „Journal of Experimental Child Psychology" wzięło udział 122 dzieci z Polski i Stanów Zjednoczonych w wieku 6–9 lat. Naukowcy – dr Katarzyna Myślińska-Szarek (Uniwersytet SWPS) oraz prof. Felix Warneken (University of Michigan) – pokazywali im historyjki obrazkowe, których bohaterowie łamali ustalone reguły, np. używali smartfonów w klasie czy nie sprzątali po sobie. Uczestnicy odpowiadali potem na pytania.

Równe traktowanie ważniejsze od kary

Już wcześniejsze badanie tych samych autorów pokazało, że dzieci kierują się tzw. efektem pierwszeństwa. Decyzja podjęta wobec pierwszego dziecka, które złamało zasadę, wyznacza wzorzec dla kolejnych przypadków. Jeśli pierwszy sprawca został ukarany – drugi także powinien ponieść konsekwencje. Jeśli pierwszy uniknął kary – dzieci oczekują równie łagodnego potraktowania drugiego.

W nowym badaniu sprawdzono, co dzieje się, gdy oboje bohaterowie otrzymują taką samą konsekwencję – oboje zostają ukarani albo oboje unikają kary. Okazało się, że w takiej sytuacji niemal wszystkie dzieci (97 proc.) uznawały, że nauczyciel nie musi nic zmieniać. Gdy jednak konsekwencje były różne – aż 93 proc. dzieci domagało się ich wyrównania.

– Wyniki dowodzą, że najmłodsi oczekują bezstronnego i jednakowego stosowania reguł wobec każdego członka grupy. Odmienne potraktowanie przez dorosłego wywołuje u nich silny sprzeciw i podważa poczucie sprawiedliwości – mówi dr Katarzyna Myślińska-Szarek z Wydziału Psychologii w Sopocie USWPS.

Emocje dziecka, które uniknęło kary

Badacze sprawdzili też, czy ma znaczenie to, czy bohater historyjki wie, że potraktowano go inaczej niż kolegę. Okazało się, że tak. Gdy bohater dowiadywał się o nierównym traktowaniu, dzieci częściej przypisywały mu negatywne emocje – smutek, złość, poczucie winy.

Sprawiedliwie wymierzona kara nie wywołuje wyłącznie negatywnych emocji. Choć może nie być przyjemna, dostarcza ukaranemu dziecku poczucia ulgi – bo poniesienie konsekwencji pozwala zamknąć trudną sytuację. Natomiast uniknięcie kary sprawia, że początkowa radość ustępuje poczuciu winy i smutkowi, szczególnie gdy dziecko dowiaduje się, że inny rówieśnik został ukarany za to samo.

– Pobłażliwość okazana jednemu dziecku w grupie nie jest odbierana jako dobroć, lecz jako naruszenie zasady równości. Wybiórcze egzekwowanie reguł niszczy poczucie sprawiedliwości i budzi dyskomfort nawet u dziecka, które uniknęło kary – podkreśla dr Myślińska-Szarek.

Wyniki uzyskane wśród dzieci z Polski i USA były spójne. To potwierdza, że wrażliwość na podwójne standardy ma charakter uniwersalny i rozwija się niezależnie od kręgu kulturowego.

eprasa.pl 34fd2a6270

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o I przetargu ustnym nieograniczonym

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.legionowo.pl w zakładce Przetargi – Nieruchomości, zostało podane do wiadomości publicznej ogłoszenie o organizowanym I przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji) na wydzierżawienie na okres 10 lat, części nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo na których wybudowane są ogólnodostępne stacje ładowania samochodów elektrycznych, oznaczonych jako:

1. część działki nr ewid. 270/29 i działki nr ewid. 273 w obrębie nr ewid. 65 o powierzchni 21 m², przy ulicy gen. Józefa Sowińskiego, dla których Sąd Rejonowy w Legionowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1L/00053903/9,
2. część działki nr ewid. 10/15 w obrębie nr ewid. 68 o powierzchni 20 m², przy ulicy Olszankowej, dla której Sąd Rejonowy w Legionowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1L/00009034/3,
3. część obiektu budowlanego o powierzchni 30 m², zlokalizowana na 3 kondygnacji garażu wielopoziomowego usytuowanego na działce nr ewid. 1/846 i działce nr ewid. 1/848 w obrębie nr ewid. 63, przy ul. Szwajcarskiej, dla których Sąd Rejonowy w Legionowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1L/00043814/5,
4. część działki nr ewid. 1/894 w obrębie nr ewid. 63 o powierzchni 35 m², przy ulicy Szwajcarskiej w Legionowie, dla której Sąd Rejonowy w Legionowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1L/00078100/1.

Kwota wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego (łącznie za powyższe nieruchomości) netto: **1300,00 zł**

Wadium (wniesione w pieniądzu): **200,00 zł**

Minimalne postąpienie: **50,00 zł**

Kwota wywoławcza nie zawiera podatku VAT. Kwota podana jest w kwocie netto. Do kwoty osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie przetargu (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 8 października 2026 roku o godz.11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w Sali Ślubów, I piętro.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Legionowo prowadzony przez **Erste Bank Polska 96 1090 1841 0000 0001 4147 9243 najpóźniej w dniu 2 października 2026 roku, ze wskazaniem tytułu płatności oraz danych osoby wpłacającej wadium, która będzie dzierżawcą nieruchomości**.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Urzędzie Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 3.06, II piętro tel. 22 766 40 58, 22 766 40 57, w zakresie zlokalizowanych stacji ładowania samochodów elektrycznych informacji udziela Referat Infrastruktury i Transportu pok. Nr 2.15, I piętro tel. 22 766 40 27 lub 22 766 40 25. w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

wz. PREZYDENTA MIASTA
Anna Szczepłek
Zastępca Prezydenta Miasta

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta i Gminy Serock
o wyłożeniu do publicznego wglądu
części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
miasta Serock – obszar A – etap „C"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11, art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w związku z uchwałą Nr 198/XIX/2020 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 19 lutego 2020 r., w związku z Uchwałą Nr 311/XXIX/2020 z dnia 02.12.2020 r., w związku z Uchwałą Nr 671/LXIV/2023 z dnia 1.03.2023 r.

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu
części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Serock – obszar A, – etap „C". wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
w dniach od 8 września 2026 r. do 9 października 2026 r.

Z projektem planu będzie można się zapoznać w ustalonym terminie konsultacji, w punkcie obsługi mieszkańca, stanowisko nr 5 – Geodezja, jak również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem:
https://www.bip.serock.pl/75,ogloszenia.

Obszar opracowania projektu planu obejmuje teren pomiędzy ul. Współczesną i ul. Słoneczna Polana, ograniczony północną granicą działki nr 9, ograniczony południową granicą działek ewid. od nr 13/1 do nr 13/8 obr 02 w Serocku.

W ramach konsultacji społecznych przeprowadzone będą następujące czynności:

- spotkanie otwarte prezentujące projekt planu i rozwiązania w nim przyjęte, które odbędzie się w dniu 21 września 2026 r. o godz. 18.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Serocku, sala nr 32;
- zbieranie uwag w terminie od 8 września 2026 r. do 9 października 2026 r.;
- prowadzenie punktu konsultacyjnego w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Serocku, Rynek 21 w punkcie obsługi mieszkańca, stanowisko nr 5 - Geodezja w dniu 16 września 2026 r. w godzinach 16:00 - 17:00.

Każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść pisemne uwagi w tym za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Uwagi można kierować również na adres poczty elektronicznej planowanie@serock.pl. Uwagi należy składać na piśmie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 października 2026 r.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania na środowisko - stosownie do przepisu art. 18 ust. 2 i 3 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, należy wnosić na piśmie, w tym za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Uwagi można kierować również na adres poczty elektronicznej planowanie@serock.pl.

Burmistrz Miasta i Gminy Serock
Artur Borkowski

PRACA

dam pracę

■ **Zatrudnię pracownika do pracy przy ociepleniach Nowy Dwór Mazowiecki i okolice 508 074 201 508 074 201**
NDM 52442

AUTO-MOTO

sprzedam

■ Tanio Renault osobowy, diesel, w dobrym stanie, nie wymaga remontu 501 458 753
PUL 52444

TURYSTYKA

■ Wczasy dla Seniora – Krynica Morska od 1249 zł / Stegna od 1449 zł – zapisy – Tel. 690-283-853 / (22) 834-95-29
LEG 52440

USŁUGI

remont i budowa

■ **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
LEG 52441

■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415

■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel.
604 913 993
LEG 52416

■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

STOPNIE SCHODOWE
Dębowe 100 x 30 x 3.8 cm
Cena 130+VAT Klasa rustic
Jesion 120 x 30 x 3.8 cm
Cena 130 zl +VAT
Telefon 607607700

CENY PARAPETÓW
drewno sosnowe, grubość 27 mm+/_1, klasa drewna BC

szer / dł	15 cm	20 cm	25 cm	30 cm	35 cm	40 cm	45 cm
	ceny pln brutto:						
50 cm	15	20	25	30	35	40	45
75 cm	23	30	33	45	53	60	67
100 cm	30	40	50	60	70	80	90
125 cm	38	50	63	75	88	90	102
150 cm	45	60	75	90	105	120	135
175 cm	52	70	88	105	122	140	158
200 cm	60	80	100	120	140	160	180
225 cm	68	90	113	135	158	180	203
250 cm	75	100	125	150	175	200	225
275 cm	83	110	138	165	193	220	248
300 cm	90	120	150	180	210	240	270
325 cm	98	130	163	195	228	260	293
350 cm	105	140	175	210	245	280	315

Drewno surowe do pomalowania we własnym zakresie Realizacja 14 dni roboczych, możliwość dostawy.
Kontak: tel: 607 607 700 | mejl: biuro@parkiety-przyczka.pl

eprasa.pl 34fd2a6270

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę

■ Lipniki Stare 4 działki bud. z warunkami zabudowy, prąd. 693133548
PUL 52445

■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
22 784 69 72
LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

■ Sprzedam rozkładaną sofę 1,20 na 2 metry, mało używaną w bardzo dobrym stanie. Odbiór we własnym zakresie. 603-766-368
LEG 52437

■ Sprzedam tanio kuchenkę elektryczną w bardzo dobrym stanie, czteropalnikową. Piekarnik z termoobiegiem, srebrna, blat grzewczy czarny. Wymiary 60x85 603-766-368
LEG 52438

■ Sprzedam żeberkowy piecyk elektryczny, nowy. 603-766-368
LEG 52439

■ Zabytkowa krajalnica do mięsa Kupię tel. 576-948-827
PUL 52443

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

LEGIONOWO

Jagiellońska 8

eprasa.pl 34fd2a6270

CUDA NA KIJU NA PUŁTUSKIM RYNKU

W piątki, na pułtuskim rynku, rozkłada swoje liczne kartony pan Mirek. W kartonach znajduje się to, czego szukają Pułtuszczanki, bywające na pchlich targach

To stare różnorodne przedmioty, wśród nich dużo porcelany. Obok kartonów, na stoisku, wystawione są kryształy, też szlachetna porcelana, szkło, bibeloty. – Tu jest wszystko, powiem tak: cuda na kiju. To przedmioty z Niemiec, Belgii, Holandii i Polski – rzeczy z Włocławka, Bolesławca czy Ćmielowa.

Jak mówi pan Mirosław, Pułtuszczanie przyzwyczajają się do penetrowania kartonów. Coraz więcej kobiet, a i mężczyzn zatrzymuje się i przy stoisku, i przy kartonach, w których bywa też biżuteria. Zdarza się, że panowie przywożą nawet po dwa/trzy kartony z biżuterią. – Raz w miesiącu jesteśmy cały weekend na pchlim targu w Kiermusach, więc w każdy piątek poprzedzający pierwszą niedzielę miesiąca nie ma nas w Pułtusku – oznajmia wystawca.

Ale... Ale za dwa tygodnie osoby buszujące w kartonach będą miały okazję przejrzeć nowy towar, bogaty. – Postaramy się – obiecuje sprzedawca, który w PCHLIM BIZNESIE pracuje już kilka lat. Bywał też na pułtuskich giełdach staroci przed laty. A co ma w swoim domu, co go cieszy? – Jedynie jedną rzecz z tych tysięcy, które miałem, mam w domu. To kogut z MURANO z 1956 roku. Nikomu się nie podoba, a barwy ma piękne. Jest niesłychanie wielobarwny, wielkości czterdziestocentymetrowej. Dla mnie jest prześliczny, ale ludzie mówią, że brzydal. Zrobię zdjęcie, pokażę pani – mówi pan Mirek.

GMD

PUŁTUSK WIDZĘ

MYŚMY W PUŁTUSKU NIE TAKIE RZECZY ROBILI

Pułtusk to miasto, które upodobali sobie ludzie sztuki, w którym bywali i bywają artyści – aktorzy, piosenkarze, reżyserzy, malarze... Malarzy chyba najwięcej, wszak na zamku mamy galerię krużgankową. Tu też, w mieście Wiktora Gomulickiego, zrealizowano kadry do nie jednego filmu fabularnego, bowiem nasze miasteczko jest po prostu fotogeniczne. Od dekad służy jako naturalny plan filmowy, a to ze względu na malowniczość, na najdłuższy rynek w Europie, kanałki z chylącymi się nad nimi starymi wierzbami, dawny zamek biskupów płockich, bazylikę, urokliwe nadnarwiańskie błonia. No i historię, z Napoleonem w tle

Stąd my dziś słów kilka o ludziach sztuki w naszym mieście i o filmach z pułtuskimi kadrami.

***

Zaczynamy od malarza Marka Izydorczyka, nazywanego wojownikiem sztuki i królem koloru, szkoda, mało znanego Pułtuszczanom.

Z końcem maja bieżącego roku po raz pierwszy stanął na pułtuskim rynku, tuż przed inauguracją I Kurpiowskiego Festiwalu Bursztynu w Łosinie, gdzie też gościł TYGODNIK PUŁTUSKI. Przybył do PUŁTUSKA wraz z ROBERTEM FALLASZKIEM, nauczycielem szkół w ŁOSINNIE, PUŁTUSKU i PŁOCOCHOWIE, również autorem książki o IZYDORCZYKU.

Artysta w skupieniu przyglądał się miastu, szukając inspiracji w świetle, liniach i kolorach pułtuskiej architektury. „Pułtusk stał się dla niego nie tylko kolejnym punktem na mapie, lecz otwartym szkicownikiem, pełnym form domagających się przetworzenia na język jego futurystycznych wizji. Szczególne wrażenie wywarły na nim: rynek, historyczna zabudowa, a także zamek i szeroka wstęga Narwi` – podaje Fallaszek.

R. Fallaszek: - Ta fascynacja nie pozostała jedynie

zachwytem gościa-turysty. Artysta sięgnął po wcześniej rozpoczęty obraz i zaczął domalowywać nowe elementy, wyraźnie inspirowane pułtuskimi motywami. Warto pamiętać, że Marek Izydorczyk pracuje w rytmie odmiennym od większości współczesnych malarzy: część płócien dopracowuje latami, wracając do nich, przemalowując i nakładając kolejne warstwy koloru niczym rozdziały powieści, inne zaś powstają w kilka godzin – w jednym, gwałtownym wybuchu energii. Czy motywy pułtuskie na trwałe wpiszą się w jego futurystyczne malarstwo, pokaże czas, jednak już dziś można stwierdzić, że majowy poranek nie był zwykłą wizytą artysty, lecz momentem spotkania realnej przestrzeni kamienia, wody i cegły z wyobraźnią twórcy, który z koloru i światła potrafi budować całe wszechświaty.

Wróćmy na moment do I Kurpiowskiego Festiwalu Bursztynu w Szkole Podstawowej w Łosinnie, gdzie powstała minigaleria twórczości Marka Izydorczyka, zaś w trakcie festiwalu uroczyście zadedykowano malarzowi pamiątkowy dąb, upamiętniający jego wkład w rozwój i upowszechnianie kultury.

-- Warto dodać – podaje pan Robert - że Marek Izydorczyk miał również swój wkład w powstanie SZKOLNEGO MUZEUM św. JANA PAWŁA II w PŁOCOCHOWIE, otwartego w maju 2025 roku. Bezpłatnie przekazał swoje prace na licytację. Prace przedstawiały pułtuski rynek oraz basztę przy starym pułtuskim szpitalu. Stały się artystyczną cegiełką w tworzeniu płocochowskiego muzeum.

***

Teraz słów kilka o kinie.

Pułtusk wpisał się na stałe w historię polskiego kina za sprawą kultowych produkcji – ALTERNATYW 4 (1983rok, satyra na Polskę lat PRL-u) i DOMU (lata 80.). Pułtuszczanie wciąż mają w pamięci ALTERNATYWY4, również kultowe powiedzenie filmowe: MYŚMY W PUŁTUSKU NIE TAKIE NUMERY ROBILI.

Filmowe kadry z zamkiem na wzgórzu i długim pułtuskim rynkiem, na którym zakupów dokonywała żona Stanisława Anioła, były tłem do zdarzeń w obrazach takich jak: CZARNA WOŁGA, APOLONIA, KLAN, M JAK MIŁOŚĆ, PLANETA KRAWIEC, 39 I PÓŁ, ILUMINACJA, SZTOS, KLUB WŁOCZYKIJÓW... Miło było oglądać nasze miasteczko na wielkim i małym ekranie – te urocze zakamarki, uliczki starówki , zabytki, Narew i błonia...

Najnowsze wieści? Pułtusk znowu stanie się planem filmowym, bowiem realizowane będą zdjęcia do serialu SŁONECZNA. POZA CISZĄ. Pierwsze odcinki pojawią się już we wrześniu, w nich, między innymi, Agnieszka Suchora, Magda Walach, Łukasz Nowicki. Serial ukaże młodą psychoterapeutkę próbującą otworzyć poradnię w prowincjonalnym miasteczku, a co za tym idzie jej trudności w kwestii łamania stereotypów.

***

Nie sposób nie wspomnieć o Jacku Szyłkowskim, śpiewającym artyście, Pułtuszczaninie, którego miasto kocha bezsprzecznie. I na którego koncert niecierpliwie czeka.

***

To co powyżej podane, to jedynie strzępki wiadomości o tym, co się działo w mieście nad BŁĘKITNĄ NARWIĄ w kwestii kultury i sztuki...

/ZDJĘCIE – R. FALLASZEK/

GRAża

eprasa.pl 34fd2a6270

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 406

Redaguje: Władysław Firlik

1. MAŁA AWARIA - DUŻO ROBOTY

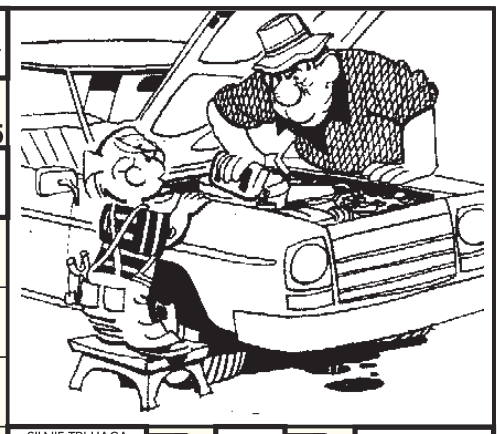

MARSZCZONE KOŁNIERZYKI 1 | KOLCZASTY 9 | PRZEŁOŻONY 15
LEOPOLD, POETA 14 | AUTO Z NIEMIEC 28 | WALUTA WIELKIEJ BRYTANII
SPECJALISTA OD STAWIANIA PIECÓW 8 | USYPISKO ODPADÓW 5 35 | HIW DŹWIGU 3
SILNIE TRUJĄCA ROŚLINA / OGÓLNY ZARYS, PROJEKT | WŁOSEK NA POWIECE | UCIĄŻLIWY CHWAST
SPIRALA NA ŚRUBIE 25 | WESOŁA ZABAWA 18 | PLEMIĘ 2 26 36 | 38 31
KAMIEŃ PÓŁSZLACHETNY | ODPOWIADA W GÓRACH
MOTŁOCH DAWNIEJ | „OJCIEC" LITERATURY POLSKIEJ | FRAZES, BANAŁ | ALBUM ZE ZNACZKAMI / BYŁY PREZYDENT USA 20 | 12
CHODZI TYŁEM 34 | SPRINTER 37 | 21
ŁOSKOT, STUKOT | ZBOŻOWY CHWAST 23 | 7 | 22
WIELKA ... FRANCUSKA 33 | Z MĘŻEM | 10 | ZNAK, OSTRZEŻENIE | L. AT. 20 | ŚCISK, CIŻBA 19
SZCZĘKA DOLNA | X | MIAŁA ASA
MAŁY KOŃ Z WYSP BRYTYJSKICH | DUMNY PTAK 32 | 40 | NAJMNIEJSZY FLET | UCHWYT ŚLUSARSKI 11 | 39 | 17
27
MAŁPI OWOC / LEŃ 4 | 6 | 13 | DAMASCEŃSKA 29 | 24 | 16

1	21
2	22
3	23
4	24
5	25
6	26
7	27
8	28
9	29
10	30
11	31
12	32
13	33
14	34
15	35
16	36
17	37
18	38
19	39
20	40

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą wypowiedź mądrego wnuczka.

Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) nauczyciel, **7)** hycel, **8)** dialog, **9)** taksa, **10)** szaleniec, **12)** możliwość, **14)** kamrat, **16)** łódź, **19)** zona, **21)** wnętrzności, **22)** siła, **23)** gżegżółka.

PIONOWO: 1) jar, **2)** piecza, **3)** tłum, **4)** rupieć, **5)** zażalenie, **6)** zawód, **11)** draka, **13)** odznaka, **15)** harmider, **17)** dowcip, **18)** ubiór, **20)** napad.

2. SŁOWO ZA SŁOWO

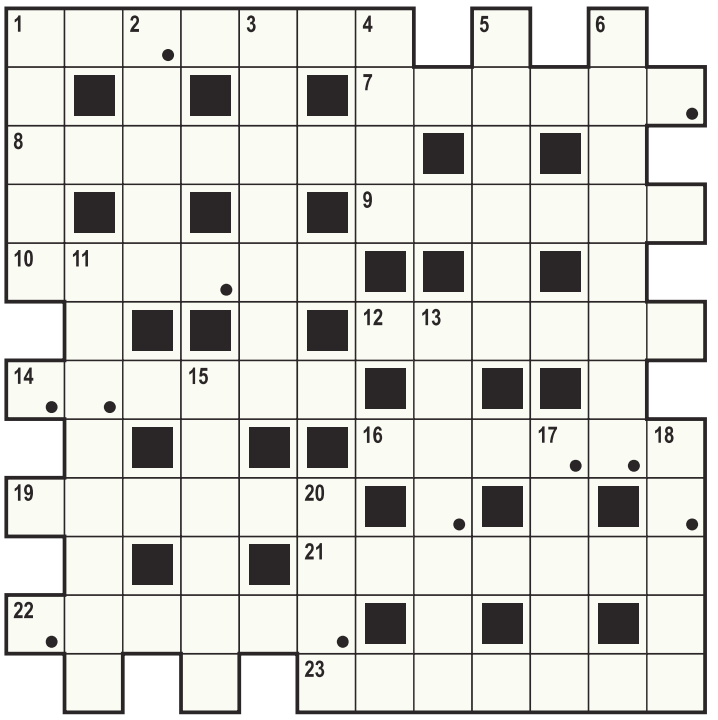

3. KALAMBUR

Lód i zebranie - uszyje ubranie.

4. HISTORYJKA

Ułóż ilustracje w takiej kolejności, aby widoczna historyjka miała logiczny przebieg.

DO ZOBACZENIA ZA TYDZIEŃ

5. INTRUZ

306	792	824	522
945	480	693	285

Jedna z powyższych liczb z całkowicie uzasadnionych względów nie pasuje do pozostałych. Która z nich jest intruzem?

6. ANAGRAM

Poznałem ją na _ _ _ _ ,
bo ze mnie wszak jest _ _ _ _ .
Zaznałem gorzkiej _ _ _ _ ,
bo ona Włocha woli.

7. SZARADA ANAGRAMOWA

Fiacik **Z** rana nie zapalił,
haczyk znalazł się na liście,
więc **DO** szefa cię wezwali
na dywanik, osobiście.

Wykaz **OCEN** przyniósł synek -
brak powodów do zachwytu,
trzeba zwiększyć dyscyplinę,
zagnać malca do zeszytów.

Mocno **CIŚNIE** lewy bucik -
trzeba oddać do naprawy
lub w ogóle **GO** wyrzucić,
bo zupełnie jest koślawy.

Brak pieniędzy - **DNO** w portfelu,
niespokojne **DNIE** i noce.
Nie narzekaj, przyjacielu,
wiesz, że żyjesz - i to doceń!

C = 9, N = 13.

8. KRZYŻÓWKA

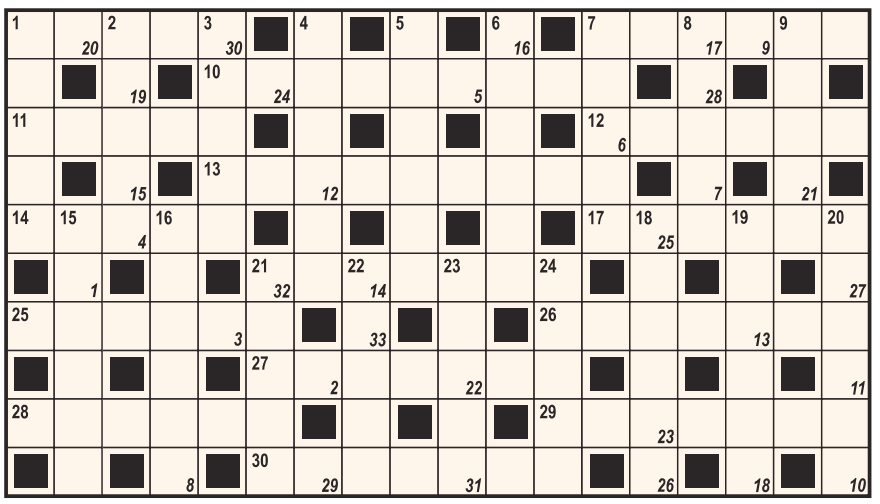

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu czytane w kolejności od 1 do 33 utworzą sentencję Plutarcha.

POZIOMO: 1) trud, znój, **7)** trzonek, **10)** szwajcar, **11)** biokatalizator, **12)** smutek, **13)** maszyna do sprzętu zbóż, **14)** gatunek pszenicy, **17)** rodzaj kurtki, **21)** kajak turystyczny, **25)** odmiana jęczmienia, **26)** ptak australijski podobny do bażanta, **27)** potocznie o widzach, **28)** między koroną kopyta a nadpięciem, **29)** dziecięcy kułak, **30)** rodzaj wiersza lirycznego opiewającego jakieś wielkie wydarzenie.

PIONOWO: 1) biały napój, **2)** dar z nieba dla partyzantów, **3)** miasto nad Narwią, **4)** wydawany przez dzwon, **5)** zaopatruje w wodę Łódź, **6)** arena dla kowbojów, **7)** na kutrze z sieciami, **8)** obok bułek, **9)** zajęcie żeńca, **15)** zbiór zboża, **16)** obrońca Częstochowy, **18)** koński „garnitur", **19)** zawody wioślarskie, **20)** wódka z gwiazdkami, **21)** koń, **22)** roślina uprawiana na paszę, **23)** lanca, **24)** fiasko.

9. WIRÓWKA OBRAZKOWA

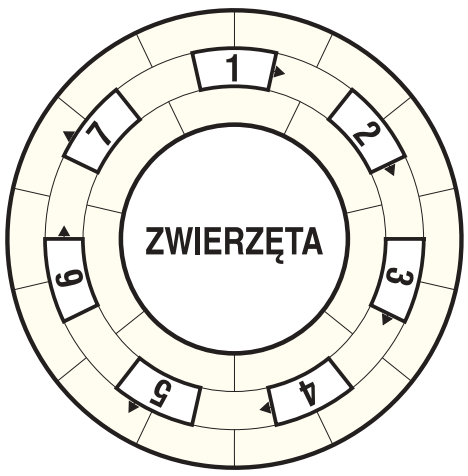

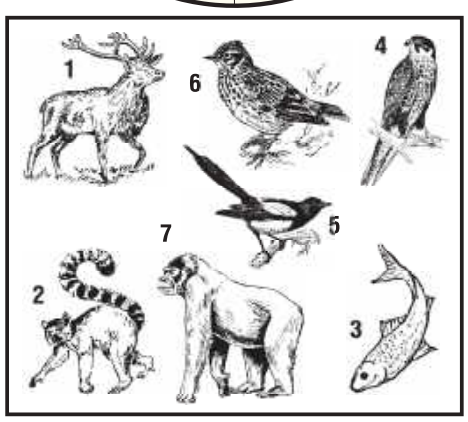

Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

10. LICZBA

W puste pole niniejszego koła wpisz taką liczbę, która nie zakłóci ustalonego porządku. Jaką liczbę należy wpisać?

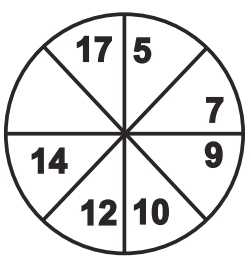

11. BILITEROWY UKOŚNIK MAGICZNY

1) mały flet, **2)** popularny napój, **3)** przewoźny silnik parowy, **4)** Ariadna pomogła Tezeuszowi wydostać się z niego, **5)** metal ziem rzadkich, o liczbie atom. 57.

12. KRZYŻÓWKA OBRAZKOWA

Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 406

eprasa.pl 34fd2a6270

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Nowe reguły po wakacjach

Szkoła bez telefonów i co jeszcze?

Wakacje minęły, plecaki znów pójdą w ruch, a szkolne korytarze zapełnią się uczniami. Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda tak jak przed wakacjami. Ale od 1 września 2026 roku w polskich szkołach zaczynają obowiązywać nowe zasady. I niektóre z nich uczniowie zauważą już pierwszego dnia. Największa zmiana? Telefony komórkowe znikają ze szkolnych przerw – przynajmniej w szkołach podstawowych.

Smartfon zostaje w kieszeni. A właściwie może go tam nie być.

Od 1 września w przedszkolach i szkołach podstawowych obowiązuje ustawowy zakaz korzystania przez dzieci i uczniów z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń umożliwiających komunikowanie się, nagrywanie obrazu lub dźwięku. Zakaz obejmuje nie tylko lekcje, ale również przerwy i zajęcia prowadzone poza szkołą. Są jednak wyjątki. Telefon może zostać wykorzystany, jeżeli nauczyciel uzna go za potrzebny do przeprowadzenia zajęć, gdy potrzebny jest pilny kontakt z rodzicem, ze względów zdrowotnych albo w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia. Szkoła może też zorganizować miejsce, w którym telefony będą przechowywane. Co ważne, nie oznacza to automatycznie, że każdy uczeń musi codziennie oddawać telefon do sekretariatu czy specjalnej szafki. Sposób egzekwowania tych zasad będzie określała szkoła.

A co z licealistami i uczniami techników? Tutaj sytuacja jest inna. Ustawa nie wprowadza ogólnopolskiego zakazu. Szkoła ponadpodstawowa musi natomiast w swoim statucie określić zasady korzystania z telefonów i innych urządzeń elektronicznych – może wprowadzić całkowity zakaz albo ustalić własne warunki.

„Nowa szkoła" dla pierwszo- i czwartoklasistów

Zmian jest znacznie więcej: od tego roku szkolnego zaczyna się wdrażanie dużej reformy programowej. Nowa podstawa programowa obejmuje od 1 września przede wszystkim klasy I i IV szkoły podstawowej. Kolejne roczniki będą przechodziły na nowe zasady w następnych latach. Pierwszoklasiści będą mieli o jedną godzinę więcej obowiązkowych zajęć edukacji wczesnoszkolnej – 21 zamiast dotychczasowych 20 godzin tygodniowo. Z kolei uczniowie klas IV–VI spotkają się z nową formułą przedmiotu przyroda, a w klasach VI i VII pojawi się edukacja obywatelska, która zastępuje wiedzę o społeczeństwie nauczaną dotychczas w klasie VIII. Pojawiają się również nowe zajęcia praktyczno-techniczne zamiast dotychczasowej techniki. Reforma ma dać uczniom więcej okazji do pracy praktycznej, projektowej i łączenia wiedzy z różnych przedmiotów.

Edukacja zdrowotna – wiedza obowiązkowa

Kolejna duża zmiana to edukacja zdrowotna. Od nowego roku szkolnego staje się ona przedmiotem obowiązkowym – w szkole podstawowej w klasach IV–VIII, a w szkołach ponadpodstawowych w dwóch klasach wybranych przez dyrektora. Na lekcjach mają być poruszane m.in. kwestie zdrowia fizycznego i psychicznego, odżywiania, bezpieczeństwa, higieny cyfrowej, profilaktyki uzależnień i pierwszej pomocy. Treści dotyczące zdrowia seksualnego mają charakter nieobowiązkowy. To ważne również w kontekście telefonów. MEN wyraźnie łączy ograniczenie smartfonów z większym naciskiem na higienę cyfrową, odpowiedzialne korzystanie z Internetu i technologii oraz aktywność poza ekranem.

Religia – już nie w środku planu lekcji

W nowym roku szkolnym obowiązują również zasady dotyczące organizacji lekcji religii i etyki, wprowadzone od września 2025 roku. Zarówno religia, jak i etyka są organizowane w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Ważna jest jednak inna zasada: lekcja religii lub etyki

Grafika AI

powinna być umieszczona bezpośrednio przed obowiązkowymi zajęciami edukacyjnymi ucznia albo bezpośrednio po nich. Innymi słowy – nie powinna być „dziurą" w środku planu lekcji, przez którą uczeń czeka na kolejne obowiązkowe zajęcia. Przepisy przewidują wyjątek w tych oddziałach szkoły podstawowej, w których wszyscy uczniowie uczestniczą w religii lub etyce. W pozostałych przypadkach zasada ma chronić przede wszystkim uczniów, którzy na religię nie chodzą, przed oczekiwaniem w środku szkolnego planu.

Mniej prac domowych? Nie do końca

Zmieniają się także zasady dotyczące prac domowych. Od 1 września nauczyciel nie może już zadawać uczniom klas IV–VIII praktycznych i technicznych prac domowych do wykonania w czasie wolnym od lekcji. Pisemne prace domowe nadal mogą być zadawane, ale mają służyć utrwalaniu, rozwijaniu lub praktycznemu wykorzystaniu materiału przerobionego na lekcji. Każda wykonana praca powinna zostać sprawdzona przez nauczyciela, a uczeń powinien otrzymać informację zwrotną.

Nowy rok szkolny to dla rodziców nie tylko nowe przepisy, podręczniki i zeszyty, ale głównie wydatki. Dlatego przypominamy, że rodzice i opiekunowie mogą skorzystać z dodatkowego wsparcia finansowego na rozpoczęcie roku szkolnego. O tym, komu przysługuje świadczenie, ile wynosi i jak je otrzymać, pisaliśmy w poprzednim numerze „Tygodnika Pułtuskiego". Artykuł można znaleźć również w naszym wydaniu internetowym na pultuszczak.pl.

ZCZ

AUTENTYCZNIE TEMATYCZNIE

W ubiegły piątek, w galeryjnym krużganku zamkowym odbył się wernisaż MORSKIE MELODIE. Z zabytkowych murów woda morska aż się lała, było autentycznie tematycznie, bowiem z obrazami z Bałtykiem w tle pojawili się malarze ze Stowarzyszenia Artystów PASJONAT w Rumi. Towarzyszył im mieszkaniec Rumi, artysta doskonale w Pułtusku znany i doceniany, Gienadij Pitsko, który również wystawił swoje dzieła

- Tym razem gościmy u nas artystów polskich na wernisażu MORSKIE MELODIE. Na krużganku zrobiło się błękitnie, jasno. Szczególnie witam panią Marię Sułkowską z mężem, prezeską Stowarzyszenia Artystów PASJONAT, witam również dobrze znanego nam artystę, p. Gienadija Pitsko. Na wystawie prezentuje swoje prace piętnaście osób; to przepiękne obrazy – powiedział dyrektor Domu Polonii, Michał Kisiel.

Maria Sułkowska: - Przyjechaliśmy tutaj z Rumi, oczywiście Bałtyk jest obecny cały czas w naszym życiu, dużo malujemy morza, inspirujemy się nim. W tym roku nasze Stowarzyszenie PASJONAT obchodzi piętnastolecie i z tej okazji piętnastu artystów dało swoje obrazy na tę wystawę, ukazujące to, co u nas jest najpiękniejsze. W czasie piętnastoletniej działalności wiele zrobiliśmy dla naszego miasta, dla rejonu, dla Kaszub. Organizujemy wystawy, plenery malarskie, zajęcia z dziećmi, z seniorami (projekt Maluj i rysuj – drugie życie seniora, połączony z warsztatami i plenerami).

Gienadij Pitsko – jak zaznaczył – jest młodym członkiem Stowarzyszenia Artystów PASJONAT. – Dwa lata temu przeprowadziłem się z Białegostoku do Rumi, bardzo mi się spodobała ta miejscowość, przypomina mi moje ziemie na Grodzieńszczyźnie. Chciałem podziękować pani prezes, że przyjęła mnie do tego STOWARZYSZENIA, to wspaniała grupa artystów, tworzą obrazy, które cieszą ludzkie oko. Dziękujemy więc panu dyrektorowi za możliwość wystawienia się tutaj, za jego wielkie serce, za otwarcie dla kultury. Dzięki serdeczne również dla p. Wiesława Trzcińskiego, który jak wiem od lat zajmuje się społecznie pracą wystawienniczą. To taki anioł, który chroni nas i nam pomaga.

Zanim zebrani na wernisażu oddali się oglądowi morskich pejzaży, zarówno rozsłonecznionych jak i tych przedstawiających silnie wzburzone morze, dyrektor Kisiel podziękował „swoim pracownikom, panu Wiesiowi, niepisanemu kuratorowi wszystkich wystaw, gospodarzowi krużganka" oraz pani Bernadecie Hamowskiej.

- A teraz będziemy was podziwiać, dziękując wam za te artystyczne dzieła, które będziemy oglądać aż do 20 września – podał Michał Kisiel.

GMD

eprasa.pl 34fd2a6270

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Autobusowe śledztwo radnego Prewęckiego

Poszukiwanie zaginionego autobusu 4:55

Czy autobus, który według rozkładu powinien przejechać przez Pułtusk, rzeczywiście przez Pułtusk przejeżdża? I czy zatrzymuje się dokładnie tam, gdzie przewidują zezwolenia? To nie są pytania wyciągnięte z kapelusza. Mieszkańcy z takimi pytaniami zwracają się nie tylko do naszej Redakcji – ale też, a może przede wszystkim, do przedstawicieli władz samorządowych. Radny Adam Prewęcki dostał od mieszkańca zgłoszenie, że po uruchomieniu obwodnicy niektóre autobusy jakoby zaczęły omijać miasto. W jednym przypadku chodziło o szczególnie charakterystyczny kurs – autobus jadący rano w kierunku Warszawy powinien pojawić się w Pułtusku około 4:55. Mieszkaniec twierdził, że sytuacja się powtarzała i że wcześniej próbował wyjaśnić ją z przewoźnikiem. Radny zrobił więc rzecz dość prostą, choć najwyraźniej nie dla wszystkich oczywistą: zwrócił się do organu właściwego do jej sprawdzenia.

Po przeanalizowaniu przekazanych do Redakcji dokumentów postanowiliśmy przedstawić naszym Czytelnikom stan sprawy w sposób jak najbardziej syntetyczny.

RAN-TRANS: jedna linia, wysokość dopłat w ciągu trzech lat

W przypadku RAN-TRANS Transport Osobowy Sylwester Raniszewski - Urząd Marszałkowski potwierdza (pismo z 28 sierpnia 2026 r.): przedsiębiorca posiada obecnie zezwolenie ważne do 10 lutego 2031 r., na regularnej linii Ostrołęka – Różan – Pułtusk – Warszawa. Z odpowiedzi urzędu wynika również, że w latach 2024–2026 RAN-TRANS ubiegał się o dopłaty na trzech liniach: 0000503/XW/9 Warszawa–Pułtusk–Ostrołęka, 0000942 Warszawa–Pułtusk–Różan oraz 02174/O Ostrołęka–Różan–Pułtusk–Warszawa. Urząd podał, że na tych liniach wykonywano odpowiednio 7 kursów do Warszawy i 6 powrotnych, 1 kurs oraz 2 pary kursów. Z tytułu dopłat do biletów ulgowych RAN-TRANS otrzymał:

2024 r. – 489 103,86 zł,
2025 r. – 554 209,20 zł,
2026 r. – 249 627,70 zł – stan na 28 sierpnia.

Łącznie daje to 1 292 940,76 zł.

Ważne zastrzeżenie: dokument mówi o dopłatach z budżetu państwa do ustawowych ulg w publicznym transporcie zbiorowym, a nie o dotowaniu każdego konkretnego kursu. To rozróżnienie jest istotne, ale nie zmienia podstawowej zasady: przewoźnik działający na podstawie zezwolenia ma realizować przewozy zgodnie z zatwierdzonymi warunkami. Co więcej, urząd poinformował, że w latach 2024–2026 nie przeprowadzano u RAN-TRANS kontroli dotyczących prawidłowości rozliczania tych dopłat. Czy można zatem założyć, że w tym czasie do urzędu nie trafiały zastrzeżenia dotyczące tego przewoźnika?

Firma Czapliccy: rozkłady jazdy są precyzyjne

Jeszcze bardziej szczegółowa jest odpowiedź Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Ostrołęce dotycząca firmy Przewozy Krajowe i Zagraniczne Osób Czapliccy sp. komandytowa. Firma posiada sześć ważnych zezwoleń, obowiązujących od 1 stycznia 2026 r. do 1 stycznia 2031 r. Są to zezwolenia na trasy obejmujące m.in. relacje Szczytno–Maków Maz. –Pułtusk–Warszawa, Przasnysz–Maków Maz.–Pułtusk–Warszawa, Szczytno–Ostrołęka–Pułtusk–Warszawa oraz Ostrołęka–Pułtusk–Warszawa. I teraz najważniejsze: w dokumentach określono konkretne przystanki (lista dla odrębnych zezwoleń):

01979/O: Pułtusk, ul. Nowy Rynek.

01973/O: w kierunku Warszawy – 3-Maja-Rondo i Nowy Rynek; w kierunku Przasnysza – Nowy Rynek i Kościuszki-Rondo.

01964/O: w kierunku Warszawy – Nowy Rynek; w kierunku Szczytna – Nowy Rynek i Pułtusk-cmentarz.

01960/O: w kierunku Warszawy autobus ma być o 7:38 na 3-Maja-Rondo, a o 7:43 na Nowym Rynku; w przeciwnym kierunku – Kościuszki-Rondo i Nowy Rynek.

01955/O: podobnie – 3-Maja-Rondo i Nowy Rynek w kierunku Warszawy oraz Nowy Rynek i Kościuszki-Rondo w przeciwnym kierunku.

01980/O: Pułtusk-cmentarz i Nowy Rynek.

Jest nawet przykład jeszcze bardziej precyzyjny. Kurs rozpoczynający się w Przasnyszu o 5:00, realizowany na podstawie zezwolenia 01973/O, ma przejechać przez Pułtusk i obsłużyć 3-Maja-Rondo o 5:54 oraz Nowy Rynek o 6:00.

Urząd potwierdził również, że do delegatury nie wpłynął od przewoźnika wniosek ani informacja o zmianie przebiegu trasy w związku z oddaniem obwodnicy Pułtuska. To właśnie dlatego pytania o autobus „zaginiony" na obwodnicy wydają się bardzo uzasadnione. Jeżeli rozkład mówi: Pułtusk, 5:54, to nie jest propozycja - to element zatwierdzonego rozkładu.

Czekamy na działania Urzędu Marszałkowskiego

Oczywiście można powiedzieć: prywatny przewoźnik jest prywatną firmą i powinien prowadzić biznes tak, żeby mu się opłacało. To prawda. Gdyby jednak chodziło wyłącznie o prywatny przejazd z punktu A do punktu B, przedsiębiorca mógłby sam decydować, którędy pojedzie i gdzie się zatrzyma – kierując się wyłącznie regułami biznesowymi. Ale tutaj mamy regularne przewozy wykonywane na podstawie zezwoleń, z zatwierdzonymi rozkładami i konkretnymi przystankami. Do tego dochodzą publiczne środki wypłacane w związku z ustawowymi ulgami. Nie można więc sprowadzić sprawy do zasady: „firma jest prywatna, więc może robić, co chce". Nie można również odwracać logiki: najpierw brać publiczne pieniądze, a później traktować zatwierdzony rozkład jazdy jako luźną sugestię. Czy dochodziło do takich sytuacji w Pułtusku? Tego na tym etapie nie wiemy. I właśnie dlatego potrzebna jest kontrola – zwłaszcza, że na pułtuskich forach w mediach społecznościowych sporo się na ten temat pisze i można się natknąć na różne internetowe „wyroki w sprawie" wydawane przez tych, którzy wszystko wiedzą z góry lepiej. To tylko niepotrzebnie podgrzewa temperaturę dyskusji – która i tak już jest dość wysoka. Zapoznaliśmy się w Redakcji z zapisem korespondencji pomiędzy jednym z przewoźników a radnym Adamem Prewęckim. Przewoźnik zamiast merytorycznej rozmowy, w oparciu o dokumenty i potwierdzone fakty potwierdzające realizację kursów, używał wobec radnego określeń o „konfiturowaniu", „pieniaczu szukającym u gawiedzi poklasku", „tupaniu nóżkami i podskakiwaniu do sufitu", a także sugerował, że radny powinien „złożyć mandat" i „poluzować gumkę w majtkach". Padło również określenie, że radny postanowił „beczeć w rękaw Marszałka". To już nie jest dyskusja o rozkładzie jazdy, tylko emocjonalna odpowiedź na pytania, które można zweryfikować dokumentami. Nie cytujemy pełnego zapisu tej polemiki, jednak musimy ze smutkiem stwierdzić, że przebija w tej rozmowie słabo maskowana słowna agresja. A jak jest agresja, to w tle najczęściej jest strach. Przed czym...?

Dokumenty są tutaj najważniejsze.

Urząd Marszałkowski w piśmie z 24 sierpnia 2026 r., skierowanym do radnego, napisał w wprost: „przeprowadzenie kontroli wskazanych przez Pana przewoźników odbędzie się w najbliższym dostępnym terminie, a o wynikach kontroli zostanie Pan bezzwłocznie powiadomiony". I to jest chyba najlepsze podsumowanie zarzutu, jakoby „radny beczy w rękaw Marszałka". Rzeczywistość jest znacznie prostsza: radny pyta, bo taki ma obowiązek, bo to mu nakazują reguły wykonywania mandatu radnego. A urząd ma sprawdzić. Jeżeli wszystko odbywa się zgodnie z zezwoleniami i rozkładami, kontrola powinna to potwierdzić. Jeżeli nie – mieszkańcy powinni dowiedzieć się, dlaczego autobus, który na papierze ma być w Pułtusku o 4:55, 5:54 czy 7:43, w rzeczywistości jednak się nie pojawia. Jeśli jacyś przewoźnicy obsługują przystanki w Łubienicy i Łubienicy Superunki, a po czerwcowym zamieszaniu - po otwarciu obwodnicy - przestali dojeżdżać do tych przystanków to powstaje pytanie: a co z umowami i dopłatami? Do tej sprawy z pewnością wrócimy, kiedy Urząd Marszałkowski przeprowadzi zapowiedzianą kontrolę i przekaże jej wyniki. Wtedy zamiast komentarzy z Facebooka będziemy mogli przedstawić naszym Czytelnikom ustalenia organu, który ma kompetencje, żeby sprawdzić, jak te autobusy rzeczywiście jeżdżą i czy każdy może bez kłopotu dojechać do pracy, do szkoły, do lekarza i wszędzie tam, gdzie sobie to zaplanował zgodnie z rozkładem jazdy w ręku.

ZCZ

NASZE KURPIANKI NA FESTIWALU RE:TRADYCJA

Festiwal Re: Tradycja Jarmarku Jagiellońskiego odbywał się w dniach 21- 23 sierpnia w Lublinie. W kilku przestrzeniach miasta – na Starym Mieście, w Śródmieściu, w ogrodach Domu na Podwalu

20. edycja owego festiwalu obrała sobie za motyw przewodni dzieci i dzieciństwo. I tak wokół motywu organizatorzy zbudowali program polegający na przekazie pokoleniowym, a więc na dawnych tradycyjnych i drewnianych zabawkach, grach, piosenkach.

Do pięknego Lublina zjechali więc twórcy drewnianych zabawek dziecięcych. Prowadzono różnorodne zabawy dla dzieci, związane z tradycją, tańcem, warsztaty muzyczne, koncerty muzyki tradycyjnej i jej współczesnych interpretacji, stworzono unikalne ekspozycje, wśród nich DZIECI ŚREDNIEJ WSI.

W Bramie Krakowskiej pokazano tradycyjnego monumentalnego pająka z ludowym motywem gniazda i ptaków. To wizualny symbol tegorocznej jubileuszowej edycji.

W festiwalu udział wzięło tysiące turystów; nasze Kurpianki, zrzeszone wokół Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie - o uzdolnionych rękach i przednich pomysłach w głowach - też tam były. Jak twierdzą, spotkały się w Lublinie z wyjątkowymi ludźmi, wymieniały doświadczenia, dzieliły się pomysłami.

Piękne to było wydarzenie, hołdującym Małym Ojczyznom, tradycjom i temu, co było i...wraca. Było ludnie, było głośno, kolorowo i słodko – po prostu baśniowo.

(Zdjęcia z FB Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie).

GMD

eprasa.pl 34fd2a6270

Tradycja i nowoczesność na dożynkach w Gzach

W niedzielę, 30 sierpnia, mieszkańcy gminy Gzy oraz zaproszeni goście wspólnie świętowali tegoroczne Dożynki Gminne pod hasłem „Tradycja i nowoczesność". Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą dziękczynną w kościele parafialnym, po której barwny korowód dożynkowy przeszedł na plac przy remizie OSP w Gzach

Podczas oficjalnego ceremoniału starostowie dożynek - Sylwia i Grzegorz Bilińscy - przekazali tradycyjny bochen chleba na ręce wójta gminy Gzy Tomasza Sobieraja. Następnie odbyły się wystąpienia okolicznościowe oraz prezentacje artystyczne dzieci i młodzieży z terenu gminy.

W bogatym programie znalazły się również występy Krzysztof Majewski Show i Franka Żabika, a wieczorem koncerty zespołów Impuls oraz Mega Dance. Nie zabrakło także zabawy tanecznej. Na mieszkańców czekały liczne atrakcje: bezpłatna strefa zabaw i animacji dla dzieci, stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi przysmakami, rękodzieło, stoiska handlowe i gastronomiczne oraz pokaz sprzętu strażackiego.

Tegoroczne święto plonów było okazją nie tylko do podziękowania rolnikom za ich całoroczny trud, ale również do integracji mieszkańców i wspólnej, rodzinnej zabawy.

ZCZ

eprasa.pl 34fd2a6270